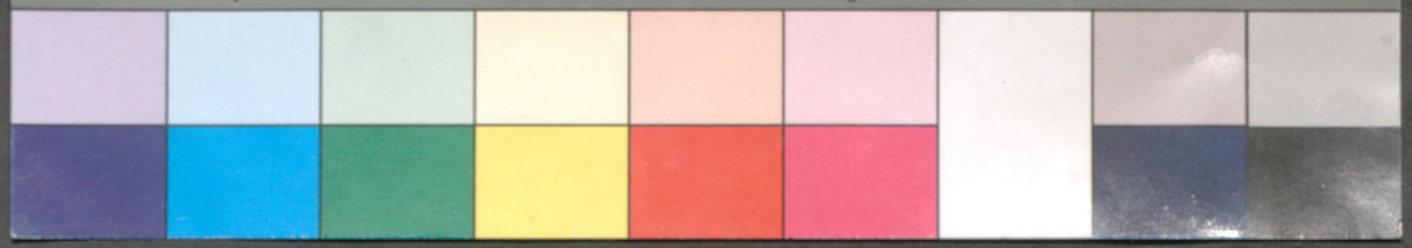
Inches 1 2 3 4 5 6 7 8

Centimetres 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

Colour Chart #13

DANES-PICTA .com

Blue Cyan Green Yellow Red Magenta White 3/Color Black



DANES-PICTA .com

Grey Scale #13

C M Y K

A 1 2 3 4 5 6 B 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

R G B WH GR BL

ZADANIA TAKTYCZNE

DLA

PODSTAWOWYOH JEDNOSTEK BRONI

ZESZYT XVIII

GRONO PROFESORÓW W. S. WOJ.

Liz. W.S.Woj

Z A D A N I A T A K T Y C Z N E

dla podstawowych jednostek broni.

Z E S Z Y T XVIII.

1 9 3 0 r.

Szkice w tekście.

Grono profesorów W.S.Woj.

Na prawach rękopisu.

Lit. W.S.Woj.

Zeszyt XVIII. kończy serję IV-tą " ZADAŃ TAKTYCZNYCH " o obronie na szerokim froncie.

W kwietniu - czerwcu ukaże się nowa, dwuzeszytowa serja V-ta " Zadań Taktycznych " o forsowaniu rzeki.

E R R A T A.

Należy poprawić daty na szkicach, umieszczonych na str. 72 i 77 zeszytu XVII :

jest - 23.V.

powinno być - 26.V.

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. 4571/3 im. F. Dzierżyńskiej

T A K T Y K A O G Ó L N A.

OMÓWIENIE ROZWIĄZANIA, PODANEGO W ZESZYCIE XVII.

/ Przeciwnatarcie na Zaniemeńsk /

/autor ppłk.dypl.Lityński/

Dowodzenie walką obronną na szerokim froncie jest rzeczą trudną. W żadnem innem działaniu wojennem nie występuje tak jaskrawo znana prawda, że zwycięstwo w większej mierze jest wynikiem wykonania, niż koncepcji.

Powzięcie koncepcji i ułożenie planu działania dla dowódcy, posiadającego wiedzę wojskową, dar przewidywania i logicznego rozumowania jest sprawą stosunkowo łatwą. Jest to sprawa wyłącznie intelektu.

Gdy jednakże przyjdzie do wykonania, gdy wśród powodzi napływających wiadomości, niejednokrotnie sprzecznych, fałszywych, przesadzonych, trzeba będzie wyrobić sobie jasny pogląd na położenie i zadecydować z pełnem poczuciem odpowiedzialności, gdzie rzucić na szalę swój ostatni atut - odwody, zdolności intelektualne już nie wystarczą, w grę musi wejść charakter dowódcy.

Punktem kulminacyjnym walki obronnej, którą studjujemy, będzie zaangażowanie odwodów dywizji. Od tego czy odwody te będą użyte we właściwym kierunku i we właściwym czasie, zależy los walki.

Decyzja dowódcy dywizji do zaangażowania odwodów oprze się na 2-ch czynnikach :

- planie działania i
- ocenie położenia, wytworzonego w czasie walki obronnej.

Plan działania dowódcy 1.d.p. jest czytelnikom już znany. Obmyślił go dowódca dywizji w spokoju, gdy nie było jeszcze nacisku nieprzyjaciela, uwzględniając wszystkie czynniki, będące podstawą każdej decyzji, jak zadanie, teren, możliwości przeciwnika i środki własne. Plan ten zawarty jest w lakonicznem zdaniu myśli przewodniej rozkazu do obrony :

" ..... W razie równoczesnego sforsowania obu tych przepraw /Mosty i Zaniemeńsk/ przeciwnacierać przedewszystkiem w kierunku na Zaniemeńsk, od kierunku zaś Mosty osłaniać się na linji rz.Zelwianka, zachowując wyjście w kierunku wschodnim w rejonie Folw.Jedlinki."

Myśl powyższa dotyczy wypadku najgroźniejszego, gdy przeciwnik, rozporządzając dużemi siłami, rozwinie dwa potężne wysiłki, zdolne do równoczesnego przełamania obrony nad rzeką zarówno w rejonie Zaniemeńska, jak i Mostów.

W tym wypadku walka obronna rozegrałaby się w 2-ch aktach : najpierw pobicie przeciwnika pod Zaniemeńskiem, następnie zwrócenie się przeciwko przeciwnikowi w rej.Mostów.

Myśl tę trzeba sobie uzupełnić w tym kierunku, że gdy przeciwnik ujawni główny swój wysiłek w jednym tylko rejonie, tam oczywiście będą skierowane odwody; pobicie bowiem głównych sił przeciwnika zadecyduje o końcowym wyniku walki, na-

wet gdyby wysiłki drugorzędne w innych rejonach miały lokalne powodzenia.
Aktem zasadniczym walki obronnej będzie wówczas bój z głównemi siłami przeciwnika tam, gdzie one się ujawnią; zlikwidowanie drugorzędnych sukcesów będzie tylko uzupełnieniem głównego aktu, dokonywanem przez lokalne odwody pododcinków, wzmocnione ewentualnie częścią sił z odwodu dywizji, zwolnionej po osiągnięciu powodzenia na głównym placu boju.

Takim jest w krótkiem streszczeniu plan dowódcy 1.d.p. Aby teraz móc ten plan zastosować w rozpoczynającej się walce, trzeba dobrze ocenić położenie, innemi słowy trzeba stwierdzić, gdzie przeciwnik posiada swoje główne siły. To jest sedno zagadnienia.

Trafna ocena położenia, ten zasadniczy akt pracy duchowej każdego dowódcy, nie jest rzeczą łatwą. Założenie, będące podstawą niniejszego studjum, wprowadziło czytelnika w położenie, w jakiem znajduje się dowódca 1.d.p. na swoim wysuniętym posterunku w Lida. Otrzymuje on ze wszystkich stron meldunki, których wartość jest różna. Zwracają się do niego dcy o słabszym charakterze /np. dca pododcinka Mosty/ z alarmującemi, przesadnemi meldunkami, suggerując mu mylną ocenę położenia, żądając pomocy tam, gdzie nie zachodzi istotna jej potrzeba. Dowódca dywizji musi być w stanie oprzeć się tego rodzaju sugestjom i żądaniom, musi potrafić oddzielić ziarno od plew i drogą spokojnego, logicznego rozumowania dojść do realnej oceny położenia, t.j. do odtworzenia sobie rzeczywistej siły przeciwnika, sposobu jego działania, oraz wartości oporu i wytrzymałości własnych oddziałów, pozostających z nim w walce.

Do g.6'30 dowódca 1.d.p. posiada już dostateczną ilość wiadomości, aby ocenić jasno położenie. Ocena ta, przedstawiona czytelnikom w zeszycie XVII, nie wymaga szerszego omówienia. Chciałbym tylko wyjaśnić, w jaki sposób dowódca dywizji doszedł do cyfrowego określenia sił przeciwnika.

W rejonie Zaniemeńska stwierdzono trzy miejsca przeprawy wzgórza na płnc.-zachód od Deńkowiec, Zaniemeńsk i Żelwiany. Ta ostatnia przeprawa nie jest zupełnie pewna; lotnik nie mógł jej obserwować z powodu zadymienia, lecz ranni twierdzą że Żelwiany są zajęte. Nie mógł ich zająć nieprzyjaciel z Fw.Soroki, który ma przed sobą rzekę Żelwiankę, a więc jakieś oddziały przeciwnika musiały się tu przeprawić przez Niemen.

Trzy miejsca przeprawy, to 3 baony w 1-szym rzucie, co odpowiada również frontowi natarcia /około 3 - 4 km/. Czas przeprawy baonu przy średniej ilości środków przewozowych i średniej szerokości rzeki trwa około 3/4 godziny. Przeprawa rozpoczęła się o g.5-ej. W rejonie wzgórz Deńkowce powodzenie było odrazu, a więc o g.6-ej lotnik mógł tam widzieć już początek przeprawy baonu 2.rzutu. Jednakże pod Zaniemeńskiem i Żelwianami bito się jeszcze o g.5'45, o g.6-ej więc lotnik widział tam jeszcze przeprawiające się oddziały baonów czołowych. W ten sposób uzasadnia się ocena siły oddziałów, które przeprawiły się na płd. brzeg pod Zaniemeńskiem, na 3 - 4 baonów piechoty. Wsparte są one 4-ma dyonami artylerji; odwody piechoty /rej. Stefanicki Małe/ również zorjentowane na Zaniemeńsk. Z powyższego wynika, że wysiłek przeciwnika pod Zaniemeńskiem jest potężny, a w porównaniu z wysiłkami pod Michałówką i Mostami jest to wysiłek niewątpliwie główny.

Ilość artylerji wskazuje na dywizję piechoty, wzmocnioną 1 dyonem artylerji ciężkiej. Wprawdzie poprzednio stwierdzono

jeden dyon w rejonie Stefaniszek Wlk. naprzeciw Mostów/, lecz najświeższe meldunki nic już o tej artylerji nie wspominają, więc prawdopodobnie przeszła ona w rej.Zaniemońska, zostawiając ewent. część swoich dział na starych stanowiskach dla wsparcia demonstracji pod Mostami.

Skoro ilość artylerji na froncie Zaniemeńsk - Mosty wskazuje na jedną dywizję piechoty, to z dużem prawdopodobieństwem można sobie odtworzyć podział sił piechoty przeciwnika na tym froncie :

- rejon Zaniemeńsk - Zelwiany : 4 baony w 1.rzucie, 3 w odwodzie,
- Michałówka : 1 baon,
- Mosty : 1 baon,

razem 9 baonów.

Po przeprowadzeniu tej kalkulacji położenie zarysowało się dowódcy dywizji zupełnie jasno.

Z chwilą,gdy dowódca dywizji stwierdził, że siły główne przeciwnika działają w rejonie Zaniemeńska, sięga on myślą do swego planu działania i już bez dalszych rozważań dochodzi do decyzji, że należy użyć odwodów w kierunku na Zaniemeńsk. Tu jasno okazuje się wartość posiadania planu działania, ułożonego w spokoju, gdy jest czas na dokładną analizę wszystkich czynników.

Decyzja wykonania przeciwnatarcia w kierunku na Zaniemeńsk zapadła o g.6'45. Nasuwa się teraz bardzo ważna kwestja, wymagająca omówienia, w jakim momencie należy wykonać przeciwnatarcie.

Zależy to zarówno od gotowości własnych odwodów, a w szczególności artylerji, jak i od położenia, w jakiem znajduje się, względnie znajdzie się w momencie wyruszenia przeciwnatarcia przeciwnik, który przekroczył rzekę.

Co do gotowości własnych odwodów, to nie budzi ona wątpliwości, gdyż przeciwnatarcie, które zamierzamy wykonać, było przewidziane w rozkazie obrony. Dowódca odwodów poczynił wszystkie przewidywania, aby przeciwnatarcie mogło szybko wyruszyć. Dotyczy to również artylerji. Dowódca artylerji dywizyjnej przewidział wsparcie artylerji dla każdego z możliwych przeciwnatarć, wyznaczył dowódcę l.p.a.p. na dowódcę artylerji przeciwnatarcia, zarządził poczynienie odpowiednich przygotowań przez dyony, a więc uruchomienie tego aparatu nie powinno trwać zbyt długo. Kwestje te zostaną omówione w opracowaniach z piechoty i artylerji.

Można w ogólnych zarysach przyjąć, że w godzinę od wydania rozkazów przygotowawczych, a więc około g.8-ej natarcie mogłoby wyruszyć.

Bardziej zasadniczy wpływ na moment wyruszenia przeciwnatarcia będzie miało położenie nacierających oddziałów przeciwnika.

Zastanówmy się przez chwilę, jak będzie działał przeciwnik, który chce sforsować rzekę.

Przedewszystkiem przerzuci on pontonami na brzeg przeciwny pewną ilość jednostek piechoty z zadaniem zdobycia takich przedmiotów terenowych, które dają wystarczającą osłonę dla przepraw; innemi słowy, w pierwszej fazie swego natarcia przeciwnik dąży do zdobycia przedmościa, pod osłoną którego zbuduje mosty i przerzuci resztę swych sił, a przedewszystkiem artylerję na brzeg przeciwny.

Po zdobyciu przedmościa w działaniu przeciwnika będzie musiała zatem nastąpić pewna przerwa, niezbędna dla zbudowania mostu i przerzucenia artylerji. Piechota, która zdobyła przedmoście, uporządkuje się i przyjmie postawę obronną, stwarzając przed frontem zapory ogni broni samoczynnej. Artylerja, która początkowo doskonale wspierała piechotę z własnego brzegu, w miarę posuwania się jej ku przedmiotom terenowym, tworzącym przedmoście, coraz bardziej traci ją z oczu, a tem samem coraz gorzej ją wspiera; wsparcie to utraci piechota zupełnie w momencie osiągnięcia przedmościa, którego przedpole nie jest już widoczne z punktów obserwacyjnych na własnym brzegu. Odzyska je dopiero w jakiś czas potem, gdy obserwatorzy będą mieli łączność przez rzekę i zorganizują nową obserwację na przedmościu.

Z powyższego rozumowania wynika jasno, że najbardziej krytycznym momentem dla przeciwnika jest chwila, gdy jego piechota zbliża się ku przedmiotom terenowym, tworzącym przedmoście, lub dopiero co je zajęła, lecz nie zdążyła jeszcze zorganizować swych ogni.

Jest to najdogodniejszy moment do wyruszenia przeciwnatarcia.

W naszem konkretnem położeniu przedmiotami terenowemi, które dają przeciwnikowi możność utworzenia przedmościa, a zarazem stanowią przesłonę dla jego obserwacji artyleryjskiej, są : las Kulszyce, las Deńkowce, pagórki i las Podworna, D.Zelwiany.

Przeciwnatarcie nasze powinno wyruszyć w czasie, gdy piechota przeciwnika będzie dochodzić do tych przedmiotów.

Kiedy to będzie ?

Z lasu Kulszyce wyruszyło przeciwnatarcie o g.6'30. Zajęcie tego objektu przez npla nawet w razie nieudania się przeciwnatarcia jest jeszcze kwestją dość długiego czasu, powiedzmy 2-ch do 3-ch godzin.

O tejże godzinie przeciwnik, po przełamaniu obrony pod Zaniemeńskiem, posuwa się na Deńkowce. Od płd. skrajów lasu Deńkowce dzieli go około 2 km; stanie tam, biorąc pod uwagę pewne opóźnianie ze strony załogi Zaniemeńska, około g.8-ej.

W lesie Podworna i w Zelwianach sytuacja nie jest zupełnie jasna. Zelwiany zostały prawdopodobnie zajęte około g.6'30. Przeciwnatarcie więc na ten objekt powinno wyruszyć niezwłocznie.

Jednakże ze względu na położenie głównych sił npla w rej. Deńkowce i Kulszyce, jak również ze względu na gotowość własnych odwodów określimy, jako najpóźniejszy termin wyruszenia przeciwnatarcia, g.8-mą.

Gdyby się nasze przeciwnatarcie z tych czy innych względów opóźniło, zastałoby przeciwnika zorganizowanego w terenie, posiadającego nie tylko zapory broni samoczynnej, ale i wsparcie ognia artyleryjskiego, .coprawda mniej skutecznego ze względu na trudną łączność i oddalenie baterji. Że wynik przeciwnatarcia w tym wypadku byłby wątpliwy, nie potrzeba uzasadniać.

Reasumując nasze rozważania nad decyzją dowódcy 1.d.p. do przeciwnatarcia, musimy uwypuklić sobie następujące niewątpliwe prawdy :

1/- Warunkiem dobrej decyzji do przeciwnatarcia jest ułożony uprzednio plan działania i trafna ocena położenia. Ta ostatnia zależy od sprawnej i sumiennej służby meldunkowej, oraz od charakteru dowódcy.

2/- Przeciwnatarcie może mieć zapewnione powodzenie, jeśli trafi na moment słabości przeciwnika. Moment ten jednak jest stosunkowo krótki, a uchwycenie jego jest trudne. Aby można było w

pełni go wyzyskać, odwody muszą na podstawie przewidywań znajdować w stanie takiej gotowości, aby czas między powzięciem decyzji i wyruszeniem przeciwnatarcia mógł być zredukowany do minimum.

Na zakończenie chciałbym czytelnikom wyjaśnić sprawę podziału sił w rozkazie do przeciwnatarcia, wydanym przez dowódcę 1.d.p. o g.7'30 /zeszyt XVII/.

Przeciwnatarcie wykonane będzie w wycinku terenowym Lada o przeciętnej szerokości 2 km. Głębokość tego natarcia 2 do 4 km - 3 baony piechoty wystarczą tu w zupełności; więcej sił nie byłoby gdzie rozwinąć. Wsparcie artyleryjskie zapewnią 2 dywony. Załoga pododcinka Zaniemeńsk weźmie udział w przeciwnatarciu w tym sensie, że najpierw powstrzyma przeciwnika i związe go od czoła na linji rzeczki Plissy, co jest niezbędne dla powodzenia uderzenia głównego, mającego charakter natarcia skrzydłowego, a w późniejszej fazie dołączy się do natarcia. Całością dowodzić będzie dowódca piechoty dywizyjnej, w myśl zasady : jedno zadanie, jeden teren, jeden dowódca.

Bezpieczeństwo przeciwnatarcia od strony północnej zapewnia w dostatecznej mierze rzeka Zelwianka, zwłaszcza że przeciwnik w rejonie Michałówki jest słaby. Byłoby jednak pożądane wyrzucenie tego przeciwnika na północny brzeg i oczyszczenie lasu między Zelwianką a Niemnem. Kto to ma uczynić ? Dowódca pododcinka Mosty we własnym zakresie, czy baon z odwodu dywizji /z Pw. Jedlinki/ ?

Przeciwnik z Michałówki znajduje się w obrębie pododcinka Mosty, a więc obowiązkiem dowódcy tego pododcinka jest tego przeciwnika wyrzucić. Może to uczynić, ponieważ ma odwód jeszcze niezaangażowany.

Natomiast baon z folw.Jedlinki może być jeszcze bardzo potrzebny do wzmocnienia głównej akcji dowódcy piechoty dywizyjnej, zwłaszcza, gdy oddziały jego po osiągnięciu pierwszego przedmiotu /las Dońkowce i Podworna/ wejdą w skuteczny ogień artylerji przeciwnika. Baon ten pozostanie chwilowo w folw.Jedlinki, gdyż pewne niespodzianki w rejonie Mostów nie są jeszcze wykluczone, następnie podąży za głównem natarciem. W ten sposób dowódca dywizji zapewnia sobie zarówno możność wzmocnienia swej akcji głównej, jak i wyrzucenie przeciwnika z rej.Michałówki. Dowódca pododcinka Mosty może być spokojny. Zawsze jeszcze w razie nieszczęścia pospieszy mu na pomoc 201.p.uł., względnie baon z folw.Jedlinki. Poza tem będzie on sam niewątpliwie dążył do jaknajszybszego zakończenia akcji na Michałówkę, aby móc odzyskać swój odwód.

---+++++---

TAKTYKA PIECHOTY.

STUDJUM UŻYCIA ODWODU 1.D.P. W OBRONIE NIEMNA.

/ autor mjr.dypl. Wilimowski /

I. - Położenie odwodu 1.d.p. w chwili wydania przez dowódcę dywizji rozkazu op. do obrony Niemna. - Czynności i zarządzenia dowódcy piechoty dywizyjnej jako dcy odwodu.

W chwili wydania przez dowódcę 1.d.p. ogólnego rozkazu operacyjnego do obrony Niemna, t.j. dnia 21.V. g.19'30, dowódca p.d. wyznaczony na dowódcę odwodu dywizji znajduje się przy dowódcy dywizji piechoty w Fw.Jedlinki.

W tym czasie oddziały, mające wejść w skład odwodu, t.j. 1.p.p. i baon 2-go p.p., są w trakcie wycofywania się na płd. brzeg Niemna.

1.p.p. został skierowany przez Zarzecze - Hołynkę - most kolejowy w Zaniemeńsku do rejonu Deńkowce. Rozkaz dowódcy d.p. o natychmiastowem wycofaniu się tego pułku wyszedł o g.15-ej. Przesłanie go do dowódcy pułku i wydanie przezeń zarządzeń własnych zabrało około 30 minut czasu, tak że I/1.p.p., znajdujący się w odwodzie w Zarzeczu, mógł wyruszyć o g.15'30.

Przyjmując, że oderwanie się od npla i sam przemarsz odbyły się bez przeszkód, pułk przeszedł do g.19'30, czyli w ciągu 4 godzin, 16 km i znajduje się o tym czasie czołem przy skrzyżowaniu dróg leśnych, 3 km na płnc. od Stefaniszek Mł.

Dowódca 2.p.p. wraz z wysłanym naprzód III.baonem znajduje się już w Mostach /patrz zeszyt XV. Taktyka piechoty/. Dwa pozostałe baony pułku, z których jeden wejdzie w skład odwodu dywizji, miały osłaniać wycofanie się 1.p.p. aż do chwili przekroczenia przez jego straż tylną traktu Rożanka - Kamionka.

Kiedy to nastąpi ?

1.p.p. rozpoczął odmarsz z Zarzecza o g.15'30. Ściągnięcie się oddziałów z pozycji opóźniania i utworzenie przez pułk z dyonem artylerji ubezpieczonej kolumny marszowej zabrało około 1 ½ godziny czasu, tak że ostatni człon kolumny przeszedł przez Zarzecze o g.17-ej, zaś przez trakt Rożanka - Kamionka, oddalony od Zarzecza o 4 km - o g.18-ej.

Baony 2-go p.p. mogły zatem rozpocząć wycofanie się z rejonu Rożanki o g.18-ej, a więc o g.19'30 znajdują się na wysokości Mikielewszczyzny.

Takie jest położenie oddziałów, mających utworzyć odwód dywizji, w chwili wydania rozkazu operacyjnego przez dowódcę dywizji piechoty.

Celem ich marszu są : dla 1.p.p. - Deńkowce, dla baonu 2-go p.p. - Mosty. Dowódca d.p. wskazał te miejscowości jako rejony pierwszego przeznaczenia, ponieważ w chwili wydawania

rozkazów o wycofaniu się poza Niemen, nie wiedział, jakie będzie ostateczne rozmieszczenie oddziałów w obronie. Obecnie zostało ono już ustalone rozkazem operacyjnym dowódcy dywizji.

Pierwszą więc myślą dowódcy p.d. będzie - " czy oddziały zostawić na noc w rejonach pierwszego przeznaczenia, czy też kazać im dziś jeszcze zająć ugrupowanie ustalone rozkazem obrony ? "

Do rejonów pierwszego przeznaczenia przybędą oddziały dopiero około g.22-ej. Będą one wyczerpane dotychczasowemi walkami i ostatnio odbytym marszem, wymagają przeto jaknajrychlejszego wypoczynku. Pozostawienie ich na noc w rejonach pierwszego przeznaczenia jest zatem wskazane. W takim jednak razie musiałyby one wykonać ostatni etap swego przemarszu jutro, za dnia, możliwie że pod obserwacją i ogniem nieprzyjaciela. Narażiłoby to nas na straty, zdradziłoby przeciwnikowi nasze ugrupowanie. Racjonalniejszem jest przeto skierowanie oddziałów jeszcze w ciągu nocy do rejonu Lada - Jedlinki, dokąd przybędą około północy i gdzie będą miały zapewniony spokojny, dalszy wypoczynek.

Stąd pierwsza decyzja dowódcy piechoty dywizyjnej :"skierować odrazu oddziały do rejonu rozmieszczenia odwodu, nakazanego rozkazem operacyjnym dowódcy dywizji. "

W jaki sposób to uskutecznić ?

Skierowanie baonu 2-go pułku piechoty nie nastręcza żadnych trudności, ponieważ droga do miejsca przyszłego rozmieszczenia tego baonu, t.j. do Jedlinek, wiedzie przez Mosty, do których on maszeruje. Wystarczy więc, jeżeli odnośny rozkaz otrzyma w Mostach.

Natomiast 1.p.p. został skierowany przez most kolejowy w Zaniemeńsku do Deńkowiec. Gdybyśmy go dopiero z Deńkowiec skierowali do Lady, musiałby on odbyć znacznie większą drogę, niż gdyby pomaszerował ze Stefaniszek Mł. wprost na Ladę przez most w Zelwianach. Trzeba pułk uwolnić od zbytecznego trudu, trzeba zatem, by dowódca pułku otrzymał rozkaz o zmianie kierunku marszu w Stefaniszkach, gdzie obie drogi rozwidlają się.

Jak ten rozkaz przesłać ?

W Mostach znajduje się wysunięta składnica meldunkowa, wyposażona w gońców na motocyklach, rowerzystów i konnych. Z Fw.Jedlinki do Mostów istnieje połączenie telefoniczne. Odnośny rozkaz wyśle więc telefonicznie do składnicy meldunkowej, skąd motocyklem będzie przewieziony do Stefaniszek Mł.

Czy będzie na to dość czasu ?

Powzięcie decyzji przez dowódcę p.d. i zredagowanie krótkiego rozkazu zabierze nie więcej, jak 20 minut. Nadanie rozkazu telefonicznie do składnicy meldunkowej 10 minut. Motocyklem z Mostów do Stefaniszek /6 km/ - najwyżej 15 minut. Rozkaz dojdzie więc do Stefaniszek o g.20'15. Pułk, który o godzinie 19'30 osiągnął czołem skrzyżowanie dróg leśnych 3 km na północ od Szefaniszek Mł., dojdzie do tej miejscowości o g.20'30. A więc dowódca pułku otrzyma rozkaz na czas.

Również dowódca 2.p.p., będący w Mostach, otrzyma rozkaz o skierowaniu swego jednego baonu /bez ½ komp.k.m./ do Fw.Jedlinki, przez składnicę meldunkową.

To nie jest jednak wszystko, co dowódca p.d. w rozkazach tych zarządzi. Wie on, że w przyszłej walce będzie musiał działać swoim odwodem bądź to na korzyść pododcinka Zaniemeńsk, bądź pododc.Mosty. Mając działać na ich korzyść, musi pozostawać w stałej łączności z dowódcami pododcinków, musi mieć przy nich swoich " agentów ", którzy będą go stale informować o po-

łożeniu. Ponieważ 1.p.p. w swoim marszu przechodzi przez pododcinek Zaniemeńsk, a baon 2-go p.p. przez pododcinek Mosty, nakaże dowódcom tych oddziałów pozostawić przy dowódcach pododcinków po jednym oficerze łącznikowym z gońcami konnymi.

Wreszcie dowódca p.d. zechce mieć jaknajprędzej u siebie dowódców oddziałów, wchodzących w skład odwodu, by im wydać rozkazy odnośnie przewidzianego użycia odwodu tak, by już następnego dnia od świtu mogli rozpocząć swoją pracę, w szczególności rozpoznanie terenowe. Nakaże więc, by dowódcy 1.p.p. i baonu 2-go p.p. wyjechali konno przed swoje oddziały i zameldowali się w miejscu postoju dowódcy p.d. w Łasówce.

Rozkazy, zawierające powyższe zarządzenia, byłyby zredagowane w następujący sposób :

Dowódca 1.p.p.

/Telefonicznie do składnicy meldunkowej w Mostach, skąd motocyklem do Stefaniszek Mł., gdzie czekać na nadejście pułku./.

" W zmianie rozkazu dcy 1.d.p. z g.15-ej, pułk pomaszeruje ze Stefaniszek Mł. przez most w Zelwianach do Lady.

Wysłać do dcy 3.p.p. /dróżnik przy torze kolejowym na płd. od Deńkowców/ oficera łącznikowego z konnymi gońcami.

Pan Pułkownik wyprzedzi konno swój pułk i zamelduje się u mnie w Łasówce /2 km na zach. od Piasków/.

Dca p.d.

Rozkaz podobnej treści, skierowujący baon 2-go p.p. do Jedlinek, byłby wysłany do dowódcy 2.p.p. w Mostach.

Są to zarządzenia, które dowódca p.d. mógł wydać przed powzięciem decyzji odnośnie wykonania zadań, nałożonych rozkazem dowódcy dywizji na odwód.

Nie jest to jednak wszystko, co może już teraz przedsięwziąć dla przygotowania swojej przyszłej pracy. Wie on z rozkazu dowódcy d.p., że przeciwnatarcia będą wsparte jednym do dwóch dywonów artylerji i że dowódcą artylerji przeciwnatarć jest dowódca 1.p.a.p. /patrz zeszyt XV.Taktyka Artylerji/. Wspólnie z nim będzie musiał opracować plan wsparcia ogniowego przeciwnatarć. Zwróci się więc do będącego na miejscu dowódcy a.d. i ustali z nim czas i miejsce spotkania się z dowódcą 1.p.a.p.

Następnie od szefa łączności dywizji zażąda przysłania dowódcy plutonu telegraficznego, oddanego do jego rozporządzenia.

W reszcie plan użycia odwodów, jaki ma opracować, musi być dostosowany do systemu obrony pododcinków. Dlatego żąda od szefa sztabu dywizji, by ten przysłał mu rozkazy dowódców pododcinków, które oni przedłożą tytułem meldunków.

Po wydaniu powyższych zarządzeń, dowódca p.d. uda się wraz ze swoim sztabem do Łasówki, gdzie poważnie decyzję i opracuje plan użycia odwodu.

Co będzie przedmiotem jego decyzji i wydanych na jej podstawie zarządzeń ?

Dowódca dywizji, ustalając w swoim rozkazie operacyjnym zadania odwodu, wskazał kierunki przeciwnatarć, jakie należy przewidzieć i rejony, skąd mają one wyjść. Czy dowódca p.d. może na tej podstawie uregulować już teraz szczegóły przeprowa-

dzenia tych przeciwnatarć ? Byłoby to przedwczesne. Nieprzyjaciel ma bowiem zupełną swobodę działania. Nawet w wypadku zrealizowania się jednej z hipotez dowódcy dywizji co do kierunków działania npla, nie możemy przewidzieć, jakiemi siłami działanie to przeprowadzi, dokąd ono dotrze, jakie wytworzy się skutkiem tego położenie. A od tych właśnie wiadomości będzie zależeć sposób wykonania przeciwnatarcia, a więc jakie będą jego cele, jakie siły użyjemy, jak je wesprzemy przez artylerję. Każde zarządzenie szczegółowe, wydane bez powyższych wiadomości, może się okazać w przyszłości zupełnie nierealne.

Nie mogąc zatem już teraz ustalić szczegółów przewidzianych przez dowódcę dywizji piechoty przeciwnatarć, musi dowódca p.d. przyjąć takie rozwiązanie, które mu pozwoli działać natychmiast w każdym z przypuszczalnych kierunków, skoro tylko zrealizuje się jedna z hipotez i skoro tylko otrzyma wiadomości o wytworzonem położeniu.

W jaki sposób tę możliwość sobie zapewnić ?

Przedewszystkiem przez :

a/- uszykowanie, które pozwoli uderzyć bez zwłoki całością lub częścią sił w każdym z przewidzianych kierunków,

b/- zapewnienie sobie posiadania podstaw wyjściowych, z których te przeciwnatarcia wyjdą,

c/- przygotowanie wsparcia artylerji w każdym z kierunków,

d/- stworzenie takiego systemu łączności i obserwacji, który pozwoli na szybkie otrzymanie wiadomości i wydanie rozkazów, oraz utrzymanie łączności w trakcie przeciwnataré i który zapewni współpracę piechoty z artylerją,

e/- szczegółowe zapoznanie się podległych dowódców z terenem przewidzianych przeciwnataré.

Ad a/- Uszykowanie odwodu zostało ustalone rozkazem dowódcy dywizji /patrz szkic Nr.2. załączony do zeszytu Nr.XV/.

Widzimy z niego, że odwód został umieszczony za środkiem ugrupowania obronnego dywizji, co umożliwia wkroczenie odwodu w jednakowym czasie zarówno na korzyść pododcinka Mosty, jak i Zaniemeńsk.

Gros odwodu /1.p.p./ znajduje się na zachodnim brzegu Zelwianki, co zwiększa jego gotowość do działania przedewszystkiem na rzecz pododcinka Zaniemeńsk, który dowódca d.p. uważa za bardziej zagrożony.

W uszykowaniu tem widzimy dalej dwa baony wysunięte naprzód, - jeden do Lady, zorjentowany w kierunku Zaniemeńska, drugi do Jedlinek, zorjentowany na Mosty i zapewniający wyjście przez Zelwiankę w kierunku wschodnim.

Są to niejako dwie straże przednie odwodu, które zapownią czas i przestrzeń potrzebne na wkroczenie odwodu.

Uszykowanie to wykorzysta dowódca p.d. dla uczynienia zadość wymogom gotowości odwodu do działania w każdym z przewidzianych kierunków.

Ad b/- Zasadą każdego przeciwnatarcia jest " naprzód przeciwnika zatrzymać, później przeciwnacierać. " Przeciwnik musi być w ostatecznym razie zatrzymany przed przewidywanemi podstawami wyjściowemi, bo inaczej przeciwnatarcie nie mogłoby wyruszyć. Musimy więc posiadać pewność, że będziemy je mogli zająć, zanim przeciwnik zdoła je opanować.

Uzyskamy to przez załogi bezpieczeństwa, które wysunięte naprzód baony będą stale utrzymywać na przewidzianych podsta-

wach wyjściowych. Załogi bezpieczeństwa będą stanowić niejako "anteny" piechoty, które zapewnią posiadanie podstaw wyjściowych aż do chwili zajęcia ich przez baony czołowe, a następnie przez gros odwodu.

Chodzi teraz o ustalenie, gdzie te podstawy wyjściowe będą się znajdować. Ogólne rejony wskazał dowódca dywizji. Należy przeto wybrać we wskazanych rejonach takie strefy terenowe, które posiadają dogodne warunki do wyjścia przeciwnatarć, a więc możność ukrytego doprowadzenia i umieszczenia na nich sił, dobrą obserwację, dobre warunki ogniowe. Dowódca p.d., który wraz z dowódcą d.p. brał udział w wywiadzie, który zatem zna już teren, może je już teraz ustalić.

Dla przeciwnatarć na rzecz pododcinka Zaniemeńsk będą to :

- płnc.-zach. skraje lasów i wzniesień w rej.Lady,
- miejscowość i płnc. skraj lasu Deńkowce.

Podstawami wyjściowemi przeciwnatarć na korzyść pododcinka Mosty będą :

- płnc. skraj lasu Jedlinki,
- wzniesienia w rejonie zaść.Morgi.

W szczegółach przebieg ich ustalą dowódcy oddziałów podległych, po własnym wywiadzie terenowym, przeprowadzonym nazajutrz o świcie.

Na tych przewidzianych zgóry podstawach wyjściowych będą umieszczone "anteny" piechoty, oczywiście o ile nie są one już objęte organizacjami obronnemi pododcinków. Wypadek ten zachodzi na pododcinku Zaniemeńsk, gdzie miejscowość i las Deńkowce są trzymane przez baon odwodowy 3-go p.p. Dowie się o tem dowódca p.d. z rozkazu dowódcy pododcinka, którego przysłania zażądał od szefa sztabu dywizji.

Ad c/- Szczegółów wsparcia artylerji dowódca p.d. nie może również obecnie ustalić. Żądania dowódcy piechoty skierowane do artylerji polegają na wskazaniu celów, na które ognie mają być skierowane. Celów tych dowódca p.d. obecnie nie zna. Ujawnią się one dopiero w chwili wdarcia się npla w system naszych organizacyj obronnych.

Jak zatem dowódca p.d. może zapewnić sobie gotowość artylerji do wsparcia każdego z przewidzianych przeciwnatarć ?

Przedewszystkiem wskaże dowódcy l.p.a.p. kierunki i podstawy wyjściowe przeciwnatarć. Poleci mu następnie, by wybrał i przygotował punkty obserwacyjne w ten sposób,aby mogły one natychmiast po ustaleniu kierunku przeciwnatarcia rozpocząć swoją pracę. Dowódca l.p.a.p. przeprowadził już wywiad na podstawie rozkazu dowódcy a.d. /patrz zeszyt XV.Taktyka Artylerji/. Obecnie więc nastąpi jedynie uzgodnienie wyniku wywiadu artylerji z żądaniami dowódcy p.d.

Następnie muszą być przygotowane ognie i to dwojakiego rodzaju : naprzód ognie dla wstrzymania npla, na wypadek, gdyby on zagrażał naszym podstawom wyjściowym, a następnie ognie dla wsparcia przeciwnatarć. Ponieważ celów dowódca p.d. obecnie wskazać nie może, poleci dowódcy l.p.a.p., by ten przygotował ognie na szereg orjentacyjnych punktów terenowych, leżących na kierunkach przewidzianych przeciwnatarć. Mając przygotowane ognie na te punkty, artylerja będzie mogła z łatwością skierować swe ognie na każdy cel, jaki się ujawni w przyszłej walce.

Ad d/- System łączności i obserwacji winien zapewniać przedewszystkiem szybkie przekazanie wiadomości o położeniu

na pododcinkach. Widzieliśmy, że dowódca p.d. już w swoich zarządzeniach przygotowawczych nakazał pozostawienie przez 1.p.p. i baon 2-go p.p. oficerów łącznikowych z gońcami konnymi przy dowódcach pododcinków.

Obowiązkiem ich będzie informowanie dowódcy p.d. o wszelkich wydarzeniach. Wiadomości od nich mogą przyjść jednak za późno lub nie dojść wcale. Zorganizowana przez szefa łączności dywizji sieć połączeń może również zawieść. Trzeba więc zapewnić sobie jeszcze inne sposoby otrzymania na czas wiadomości, trzeba utrzymywać bezpośrednią łączność z oddziałami obrony. Tu więc poszczególne oddziały odwodu będą musiały wysłać do najbliższych elementów obrony tych pododcinków, na rzecz których są zorjentowane, oddziały łącznikowe, wyposażone w środki łączności, przedewszystkiem optyczne.

Wreszcie dobry wybór punktów obserwacyjnych i połączenie ich telefoniczne z dowódcą zapewni zebranie na czas wiadomości o wydarzeniach, gdyby inne środki zawiodły.

System łączności musi następnie zapewniać szybkie otrzymanie rozkazów od dowódcy dywizji i natychmiastowe przekazanie wykonawcom zarządzeń dowódcy p.d., a następnie utrzymanie łączności w trakcie przeciwnatarć. Sieć łączności, rozbudowana w myśl planu szefa łączności dywizji, oraz przygotowanie połączeń na osiach przewidzianych przeciwnatarć, czyni zadość tym wymogom. Ponadto dowódca p.d., znajdujący się w pobliżu swych oddziałów, może każdej chwili wkroczyć osobiście.

Łączność z artylerją będzie zapewniona przez to, że dowódca 1.p.a.p. będzie się znajdować stale przy dowódcy p.d., że cały plan współdziałania będzie wynikiem ich obopólnej współpracy, następnie przez wybór punktów obserwacyjnych i przygotowanie ogni stosownie do przewidzianych przeciwnatarć piechoty.

Chodzi jeszcze o to, by piechota mogła zażądać każdej chwili ogni na cele, jakie się ujawnią w trakcie walki. Najkorzystniejszym sposobem będzie pokratkowanie planu i oznaczenie poszczególnych kratek, np. poziomych cyframi, pionowych literami, względnie zastosowanie t.zw. przenośnika kratkowanego, lub też sporządzenie szkiców perspektywicznych i oznaczenie na nich ważniejszych punktów terenowych. W ten sposób piechota będzie mogła wskazać każdej chwili położenie celu, na które żąda otwarcia ognia. Wreszcie do poszczególnych baonów odwodu będą zgóry wyznaczone oddziały łącznikowe artylerji.

Ad e/- Rozpoznanie terenu przewidzianych przeciwnatarć przez podległych dowódców będzie przeprowadzone nazajutrz o świcie. Obejmie ono rozpoznanie podstaw wyjściowych i ukrytych dróg dojścia, kierunków, przypuszczalnych celów i pasów działania, oraz zapoznanie się z rozmieszczeniem elementów obrony pododcinków.

Po tych rozważaniach dowódca piechoty dywizyjnej przystąpi do opracowania następującego planu użycia odwodu :

1.d.p.
Dca p.d.
L. ..../Op.

Łasówka, 21.V. g.22'30.

PLAN UŻYCIA ODWODU

w obronie Niemna.

I. - Dywizja, po oderwaniu sie od npla, broni Niemna.
Położenie szczegółowe - jak na szkicu /załączonoby oleatę, przedstawiającą uszykowanie obronne obu pododcinków/.

II. - Odwód dywizji pod mojemi rozkazami, w składzie 1.p.p. + baon 2.p.p. bez ½ komp.k.m., wsparty jednym do dwóch dyonów art., ma zadanie być gotowym do przeciwnataré :
1/- na korzyść pododcinka " Zaniemeńsk ":
a/- z rej.Lady w kierunku na Zelwiany lub Zaniemeńsk,
b/- z rej. lasu Deńkowce na Zaniemeńsk i wzg.126.
2/- na korzyść pododcinka " Mosty " :
- z rej. Fw.Jedlinki lub z rej.Zaść.Morgi w kierunku na Mosty.

III. - By zapewnić sobie możność działania w każdym z przewidzianych kierunków decyduję się :
1/- Umieścić gros odwodu w lesie na wsch. od Lady, w gotowości do przeciwnataré na rzecz pododcinka Zaniemeńsk lub Mosty.
2/- Baonami wysuniętemi do Lady i Jedlinki trzymać podstawy wyjściowe przewidzianych przeciwnataré, oraz zapewnić w rej. Fw.Jedlinki wyjście odwodu przez Zelwiankę w kierunku wschodnim.
3/- Przygotować wsparcie każdego z przeciwnataré ogniem całej rozporządzalnej artylerji.
4/- Utrzymać stałą łączność z dcami obu pododcinków, oraz rozbudować połączenia na zasadniczych kierunkach przeciwnataré.

IV. - Uszykowanie - jak na załączonym szkicu.
1.p.p. będzie w gotowości do przeciwnataré :
a/- całością sił na korzyść pododcinka Zaniemeńsk.
W tym celu załogą bezpieczeństwa z baonu wysuniętego do Lady obsadzi podstawę wyjściową na płnc.-zach. skraju Lady i lasów po obu stronach miejscowości, oraz utrzyma łączność z III/3.p.p. w lesie Deńkowce.
b/- Pułkiem bez baonu na korzyść pododcinka Mosty.
Baon w Ladzie pozostanie w tym wypadku jako odwód, bądź to dla wsparcia przeciwnatarcia, bądź dla zasilenia pododcinka Zaniemeńsk.
I.baon 2-go p.p. /bez ½ komp.k.m./ w gotowości do przeciwnataré łącznie z 1.p.p. na korzyść pododcinka Mosty.
W tym celu utrzyma załogami bezpieczeństwa wyjście przez Zelwiankę w rej. Fw.Jedlinki, oraz wzgórza w rej. Zaść.Morgi.
W razie przeciwnatarcia na korzyść pododcinka Zaniemeńsk baon będzie stanowić odwód, bądź to dla wsparcia przeciwnatarcia, bądź dla wzmocnienia pododcinka Mosty.

V. - Artylerja.
Dca 1.p.a.p. zapewni wsparcie każdego z przeciwnataré ogniem jednego do dwóch dyonów.
W tym celu przygotuje stanowiska i punkty obserwacyjne, oraz ognie na każdym przewidzianym kierunku.

VI. - Łączność.
1/- M.p. dowódców :
moje m.p. - Łasówka, punkty obserwacyjne :
wzgórze na płnc. od Lady,
płnc. skraj lasu Jedlinki.

dcy 1.p.p. - Lada,
" baonu 2.p.p. - Fw.Jedlinki,
" 1.p.a.p. - przy mnie.

2/- Oddziały łącznikowe :

z 1.p.p.: Oficer z konnymi gońcami przy dcy 3.p.p.
Patrole łącznikowe wyposażone w środki sygnalizacji optycznej przy :
- III/3.p.p. w lesie Deńkowce,
- I/3.p.p. w Zelwianach;

z baonu 2.p.p. : Oficer łącznikowy przy dcy 2.p.p.
Patrole łącznikowe wyposażone jak wyżej przy :
- III/2.p.p. w lesie na płd.od Mostów,
- komp. II/2.p.p. na kocie 119 / zach. od zaśc.Morgi/.

3/- Osie łączności :

Przewiduję dwie osie łączności :
a/- Lada - Zaniemeńsk,
b/- Fw.Jedlinki - Mosty,
na których zostaną zawczasu wybudowane linje telefoniczne do podstaw wyjściowych przeciwnataré.

Zorganizowanie na nich ośrodków łączności nastąpi po ustaleniu kierunku przeciwnatarcia.

VII. - O.p.l. W ciągu dnia ograniczyć wszelkie ruchy do niezbędnej konieczności. Ponadto dca 1.p.p. i baonu 2-go p.p. przygotują o.pl. przewidzianych podstaw wyjściowych i odkrytych dróg dojścia.

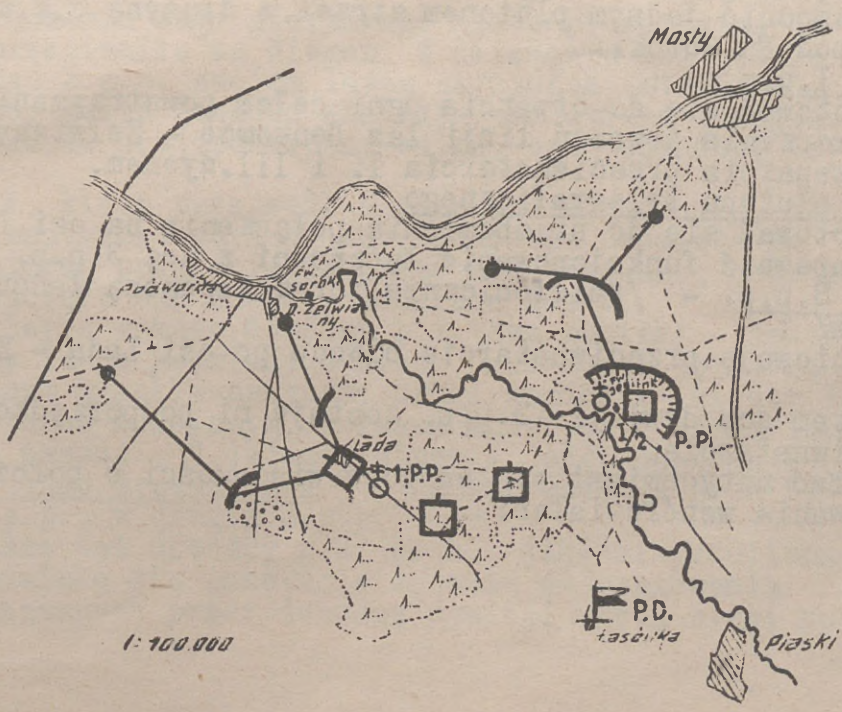
VIII. - Zarządzenia szczególne : Oddziały po przybyciu do nakazanych rejonów odpoczywają, ubezpieczając się jedynie wartami zewnętrznemi. O świcie przeprowadzić rozpoznanie terenu według moich wskazówek ustnych i przystąpić do wykonania powyższych zarządzeń.

Rozdzielnik :

Gen.X.
d-ca p.d.

Ugrupowanie odwodu.

/załącznik do planu użycia odwodu dcy p.d./



Biblioteka Wojsk. Akad. Polit. im. F. Dzierżyńskiego

Opracowanie tego planu zostało ukończone o g.22'30, czyli w trzy godziny po wyjściu rozkazu dowódcy dywizji piechoty. /Pół godziny na wydanie zarządzeń telefonicznych o przejściu oddziałów do nowych rejonów, pół godz. na przejazd konno z Jedlinek do Łasówki, godzina na rozważania, rozmowę z dowódcą l.p.a.p. i powzięcie decyzji, godzina na opracowanie planu/.

W tym czasie przybędzie do Łasówki dowódca l.p.p., po nim dca baonu 2-go p.p. Doręczy im więc już gotowy plan i uzupełni go ustnemi wskazówkami. W szczególności wyda szczegółowe zarządzenia co do jutrzejszego wywiadu terenowego, w którym weźmie również udział.

II. - Czynności i zarządzenia dowódcy piechoty dywizyjnej w chwili otrzymania rozkazu szczególnego dowódcy dywizji dnia 23.V. godz.6'45.

Dowódca piechoty dywizyjnej,jak i dowódca dywizji, wyjechał w chwili zarysowania się głównego wysiłku npla na pododcinku Zaniemeńsk, na swój punkt obserwacyjny w Ladzie.

Przy nim znajdują się dowódcy l.p.p., l.p.a.p. i plutonu telegr.

O g.6'45 otrzymuje rozkaz szczególny dowódcy dywizji o przewidzianem przeciwnatarciu w kierunku na Zaniemeńsk.

Rozkaz ten zawiera dwa zasadnicze zarządzenia :

1/- przygotowanie się do przeciwnatarcia,

2/- podporządkowanie dowódcy p.d. pododcinka Zaniemeńsk.

Dowódca p.d. wydaje zatem natychmiast następujące ustne rozkazy :

Dowódcy l.p.p. :

1/- Zająć dwoma baonami przewidzianą w rej.Lady podstawę wyjściową.

Przygotować ognie odległe k.m. celem powstrzymania npla na wypadek przekroczenia przezeń linji Zelwiany - las Deńkowce.

Trzeci baon przesunąć na skraj lasu na płd.-wsch. od Lady.

2/- Wysłać patrole oficerskie w kierunku na Zelwiany i las Deńkowce celem nawiązania łączności z oddziałami 3-go p.p. i stwierdzenia, dokąd dotarł npl.

3/- Wzmocnić jednym plutonem strzel. z drużyną c.k.m. obsadę mostu pod Fw.Soroki.

Dowódcy l.p.a.p. :

Przygotować się do otwarcia ognı celem powstrzymania npla w razie przekroczenia przezeń linji las Deńkowce - Zelwiany, a następnie do wsparcia przeciwnatarcia I. i III.dyonem.

Dowódcy plutonu telegraficznego :

Przygotować się do uruchomienia połączenia na osi Lada - Zaniemeńsk. Zapewnić funkcjonowanie łączności z dcą 3.p.p.

Dowódcy 3.p.p. - /telefonicznie, oraz zapomocą łańcucha konnych gońców/ :

Przygotowuję przeciwnatarcie odwodu po osi Lada - Zaniemeńsk.

Rozkazem dcy dywizji 3.p.p. zostaje mi podporządkowany na czas przeciwnatarcia.

Przysłać natychmiast szczegółowe wiadomości o położeniu celem uregulowania współdziałania.

Po wydaniu powyższych zarządzeń dowódca p.d. rozpatruje teren przeciwnatarcia, oraz rozważa sposób jego przeprowadzenia.

III. - Rozkaz dowódcy piechoty dywizyjnej do przeciwnatarcia.

O g.7'30 dowódca p.d. otrzymuje rozkaz dowódcy dywizji do przeciwnatarcia. O tej godzinie napływają też wiadomości od dowódcy 3.p.p., oddziałów łącznikowych i wysłanych patroli. Dają one dowódcy p.d. obraz o położeniu, jak na szkicu załączonym do 3-go pytania w zeszycie XVII. Ma on zatem już wszystkie elementy dywizji, zna zadanie, położenie i teren.

Zadaniem jego jest przeciwnacierać o g.8-ej po osi Lada-Zaniemeńsk i odzyskać

- przedewszystkiem las i m.Deńkowce, Podwornę i D.Zelwiany,
- następnie wzgórze 126 i wzgórza pod Zaniemeńskiem.

Siły oddane do rozporządzenia 1. i 3.p.p., bezpośrednie wsparcie 1.p.a.p. bez dyonu.

W jaki sposób przeciwnacierać ?

Odpowiedź na to dała dowódcy p.d. analiza położenia i terenu.

Z położenia, jakie się wytworzyło, widać, że 3.p p.jest na swojem lewem skrzydle silny. Jest tam skupiony niemal cały pułk, którego jedynie I.baon odrzucony z Podwornej na las Deńkowce znacznie ucierpiał. Są więc szanse, że może on powstrzymać dalszy napór npla na las Deńkowce i Kulszyce. Również na prawem skrzydle pododcinka, lasek Zelwiany i most na Zelwiance są trzymane przez 1 kompanję I/3.p.p. i pluton z drużyną c.k.m. 1-go p.p. Natomiast między lasem Deńkowce i Zelwianami wytworzyła się luka, w którą wchodzi przeciwnik, dążąc do przeskrzydlenia lasu Deńkowce i kierując się na stanowiska III.dyonu. Tu więc przeciwnik jest najgroźniejszy, tu należy go przedewszystkiem zlikwidować. Uderzenie odwodu, wychodzące z Lady, ugodzi w skrzydło przeciwnika. Ponadto może być ono wydatnie wsparte ogniami bocznemi obrońcy z lasu Deńkowce i Zelwiany.

Po zlikwidowaniu tego pierwszego niebezpieczeństwa należy odrzucić przeciwnika za Niemen. W działaniu tem będzie mógł współdziałać 3.p.p. swojem lewem skrzydłem, które najmniej ucierpiało, gdzie ponadto znajduje się świeżo zaangażowany, a więc jeszcze nie wyczerpany walką, baon odwodowy tego pułku.

Przeciwnik, który przeszedł Niemen pod Michałówką, nie jest dla przeciwnatarcia zbyt groźny, ponieważ oddziela go Zelwianka, na której przejścia są przez nas trzymane, oraz ponieważ przeciwnaciera nań odwód pododcinka Mosty.

Wreszcie teren wskaże dowódcy p.d. dwa wycinki jeden wschodni, między lasem Zelwiany a lasem Deńkowce i torem kolejowym, biegnącym wysokim nasypem, drugi zachodni, między lasem Deńkowce i torem kolejowym, a lasem Kulszyce i lasem 126.

Zgodnie z zasadą : " jeden wycinek - jeden dowódca i siły potrzebne do jego wypełnienia " - w pierwszym z nich będzie działać 1.p.p., w drugim 3.p.p.

Teren wskaże też dowódcy p.d. skoki, jakiemi przeciwnatarcie będzie musiało się posuwać w dążeniu do opanowania przedmiotów, nakazanych przez dowódcę dywizji. Będą niemi ko-

lejne horyzonty, zamykające obserwację i możliwości ogniowe głównego środka walki piechoty, jakim są ciężkie k.m., horyzonty, stanowiące granice wycinków ogniowych piechoty.

Będą to w wycinku terenowym wschodnim :

- płnc.-wsch. występ lasu Deńkowce, linja grzbietowa, ciągnąca się ku Zelwianom, D.Zelwiany,
- Podworna i wzgórze pod Zaniemeńskiem.

W wycinku terenowym zachodnim :

- wzgórze 126 - m.Deńkowce,
- wzgórza nad Niemnem.

Zadanie dowódcy p.d., jako dcy przeciwnatarcia, nie polega jednak tylko na ustaleniu manewru piechoty. Musi on uzgodnić manewr piechoty z ogniem artylerji, uregulować współdziałanie obu tych broni.

W I-szym okresie działanie główne przeprowadza 1.p.p., całą więc potęgę ognia artylerji należy skupić na jego korzyść. W drugim okresie bierze udział w przeciwnatarciu również 3.pp., należy więc i jemu zapewnić wsparcie. Któremu z pułków będzie ono więcej potrzebne, trudno obecnie przewidzieć. Dlatego artylerzysta musi mieć możność działania wszystkiemi środkami zarówno na korzyść 1.p.p., jak i 3.p.p.

Na jakie cele mają być skierowane ognie artylerji ?

Przedewszystkiem na zaobserwowaną żywą siłę npla i źródła jego ognia, następnie na kolejne horyzonty, które są celem skoków piechoty, wreszcie na miejsce, gdzie przeciwnik przygotowuje przeprawę, a to dla niedopuszczenia jego odwodów i odcięcia odwrotu oddziałom, które są na płd. brzegu Niemna.

Po dotarciu do rzeki, artylerja przeniesie ognie na jej brzeg północny na okres czasu, potrzebny piechocie dla przegrupowania się i zorganizowania obrony.

Wreszcie, by uzgodnić ze sobą manewr obu pułków piechoty, oraz współdziałanie z nimi artylerji, niezbędnem jest związanie tych wszystkich działań w jeden system przy pomocy odpowiednio zorganizowanej łączności. Została ona całkowicie przygotowana. Przez ośrodek łączności w Ladzie dowódca p.d. posiada połączenie z 3.p.p. Dowódca 1.p.p. jest na miejscu. W miarę posuwania się przeciwnatarcia tego pułku połączenie z nim będzie zapewnione na rozbudowanej już osi łączności, biegnącej wzdłuż kierunku przeciwnatarcia.

W drugim okresie dowódca p.d. przejdzie do Deńkowców, skąd dla łączności z obu pułkami wykorzysta dawną sieć 3.p.p. po jej odbudowaniu.

Łączność z artylerją jest zapewniona przez to, że przy dowódcy p.d. znajduje się stale dowódca 1.p.a.p., przy d-cach pułków i baonów oddziały łącznikowe artylerji. Piechota może każdej chwili zażądać ogni na cele, ujawniające się w trakcie walki, przy pomocy przenośnika kratkowanego.

Powyższe rozważania będą podstawą decyzji i zarządzeń dowódcy p.d. do przeciwnatarcia. Wydanie ich nie jest dlań zaskoczeniem. Już w planie użycia odwodu, opracowanym w dniu 21.V., działanie to było przewidziane, piechota, artylerja i łączność były doń przygotowane.

W chwili otrzymania rozkazu szczególnego dowódcy dywizji o zamierzonem przeciwnatarciu na Zaniemeńsk, zostały poczynione ostateczne przygotowania, piechota jest na swoich podstawach wyjściowych, artylerja gotowa do otwarcia ognia, łączność funkcjonuje.

Czas od chwili otrzymania rozkazu przygotowawczego dowódcy dywizji piechoty do chwili wydania ogólnego rozkazu operacyjnego dywizji do przeciwnatarcia /6'45 - 7'30/ wykorzysta dowódca p.d. dla powzięcia ostatecznej decyzji, zaś jego sztab dla opracowania rozkazu,

Dowódca p.d. może więc natychmiast po otrzymaniu rozkazu dywizji wydać swoje zarządzenia szczegółowe.

Będącym na miejscu d-com 1.p.p., 1.p.a.p. i plutonu telegraficznego wyda je ustnie, dowódcy 3.p.p. - telefonicznie.

Zarządzenia te będą potwierdzone rozkazem pisemnym o następującej treści :

1.d.p.
Dca p.d.
L. .... / Op.

Lada, dnia 23.V. g.7'50.

ROZKAZ PRZECIWNATARCIA.

1/- Decyduję się odrzucić przeciwnika za Niemen uderzeniem 1-go i 3.p.p. w kierunku na Zaniemeńsk.

2/- Działanie to przeprowadzić w dwu okresach :

I.okres.

1.p.p./bez III.baonu/ natrze z zajmowanej podstawy wyjściowej dwoma baonami obok siebie, w pasie między lasem Zelwiany, a lasem Deńkowce i opanuje w jednym skoku płnc.-zach. skraj lasu Deńkowce i D.Zelwiany.

Ubezpieczyć się na prawem skrzydle.

Kompanję 3-go p.p. w Zelwianach podporządkowuję dcy 1.pp.

Początek przeciwnatarcia - godzina 8-ma.

3.p.p. - utrzyma się na obecnych stanowiskach i wesprze ogniem z lasu Deńkowce przeciwnatarcie 1-go p.p.

II.okres.

1.p.p. - /w składzie jak wyżej/ natrze w dalszym ciągu w kierunku na Zaniemeńsk i opanuje Podwornę, oraz wzgórze na płnc.-zach. od miejscowości, odcinając od przeprawy siły npla, znajdujące się przez 3-cim p.p.

3.p.p. - uderzy silnem lewem skrzydłem w kierunku na Zaniemeńsk i opanuje w 1-szym skoku wzgórze 126 - m.Deńkowce, w drugim skoku wzgórza nad Niemnem.

Rozgraniczenie między pułkami - tor kolejowy dla 1.p.p. włącznie.

Wyruszenie obu pułków jednocześnie, na mój rozkaz.

Po odrzuceniu npla za Niemen, zorganizować się obronnie na płd. brzegu rzeki.

Odwód - III/1.p.p. będzie się posuwać za lewem skrzydłem swego pułku w kierunku na las Deńkowce, w gotowości do wsparcia 1-szego lub 3.p.p.

3/- 1.p.a.p. wesprze :

w I.okresie - przeciwnatarcie 1.p.p. możliwie całą artylerją,

w II.okresie- jednym dyonem 1.p.p. i jednym dyonem 3.p.p., z możliwością ześrodkowania ogni obu dyonów na korzyść każdego pułku.

Cele do zwalczania :

- żywe siły npla i jego źródła ogni, stosownie do obserwacji i żądań piechoty,
- ognie na kolejne cele skoków piechoty,
- na przeprawę pod Zaniemeńskiem.

Po odrzuceniu npla za Niemen, ognie osłaniające na płnc. brzeg rzeki, a to na wyjścia z lasu 117, węzeł kolejowy na

płnc. od Zaniemeńska, las na wschód od tej miejscowości.
4/- Moje m.p. - Lada, następnie Deńkowce /dróżnik/.
Dcy 1.p.p.- na osi przeciwnatarcia,
" 3.p.p.- kota 120,5 Kulszyce, następnie 126,
" 1.p.a.p.- przy mnie.
Łączność między przeciwnatarciami staraniem 1.p.p.
Łączność telefoniczna będzie zapewnioną :
w I.okresie : z 3.p.p. na istniejącej sieci,
z 1.p.p. na osi łączności, przygotowanej na kierunku przeciwnatarcia,
w II okresie: na dawnej sieci łączności 3.p.p.
Umówione znaki i sygnały :
- opanowanie 1-go skoku przez 1.p.p. : rakieta gąsienicowa,
- dotarcie do Niemna - dym żółty.
5/- O.p.l. - zapewnią pułki w swoich pasach działania.

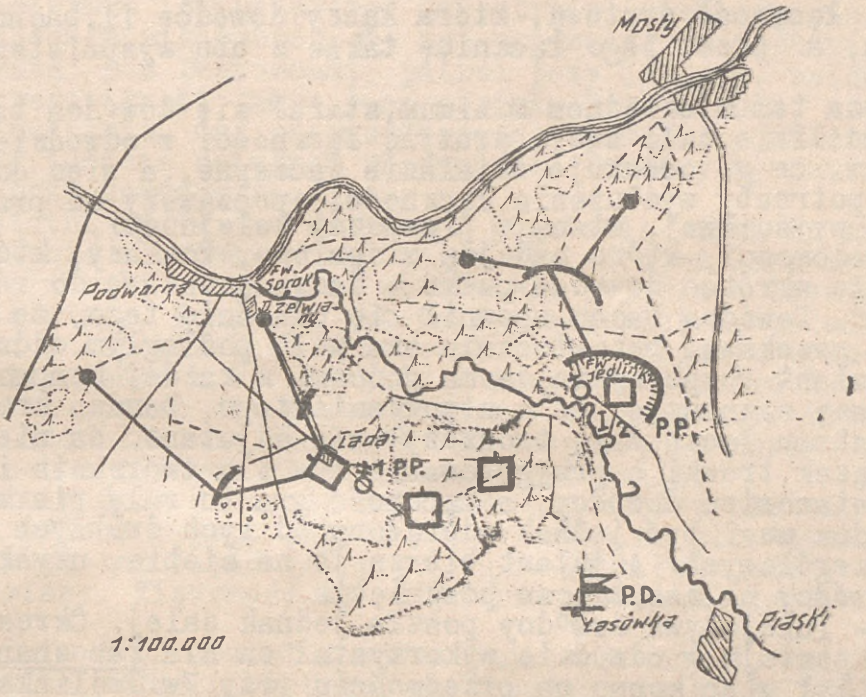
Z powyższego studjum nasuwają się następujące wnioski :
Przeciwnatarcie jest niczem innem, jak natarciem. Różni się ono od natarcia jedynie warunkami, w jakich jest przeprowadzone. Warunki te są naogół korzystniejsze, ponieważ przeciwnik jest już wyczerpany walkami nad przełamaniem obrony, działanie jego jest skanalizowane do pewnych kierunków, w których udało mu się przedrzeć, swoboda ruchów utrudniona przez elementy obrony, które się jeszcze trzymają, wreszcie teren jest oplowi nieznany.
Jedyną trudnością w organizacji przeciwnatarć jest to, że decyzja co do ich przeprowadzenia może zapaść dopiero w chwili, kiedy wyraźnie zarysuje się główny wysiłek npla, zaś szczegółowe zarządzenia mogą być wydane po otrzymaniu wiadomości o położeniu jakie się wytworzyło skutkiem działania przeciwnika.
Rozkazy te muszą więc być wydane w przeciągu bardzo krótkiego czasu.
By to mogło nastąpić, należy opracować zawczasu plan użycia odwodu, który musi być tak giętki, aby zapewniał gotowość odwodu do natychmiastowego wkroczenia w każdym z przewidzianych kierunków, w zależności od wypadków, jakie się w trakcie walki wytworzą.

IV - Czynności i rozkazy dowódcy II/1.p.p. od chwili otrzymania rozkazu dowódcy 1 p.p. do przeciwnatarcia do momentu zajęcia podstawy wyjściowej do działania. /Plan 1 : 25.000/

/autor mjr.dypl.Nadachowski/

Dla zrozumienia techniki działania dowódcy II baonu 1.p.p. w przeciwnatarciu, musimy rozpocząć od analizy warunków, w jakich baon znajdował się w odwodzie dywizji

Pamiętamy początkowe rozmieszczenie 1.p. w odwodzie dywizji.



II/1.p.p. stał na skraju lasu na płd.-wschód od wsi Lada. Baon nie był więc eksponowany i nie miał bezpośrednich zadań w utrzymaniu kontaktu z wysuniętemi nad rzekę Niemen oddziałami dywizji.

Kompanie biwakowały w lesie, dowódca baonu starał się o to, aby żołnierz zaznał możliwie wiele wypoczynku, bo takie okresy bezczynności zdarzały się dość rzadko w wojnie ruchowej.

Trzeba jednak zaznaczyć, że aparat dowodzenia pozwolił sobie na odprężenie tylko do pewnej granicy. Dowódca baonu musiał rozwiązać sprawę ubezpieczenia swojej swobody działania.

A oto czynniki, które zabezpieczały go przed zaskoczeniami :
- wiadomości,
- łączność,
- znajomość terenu działania,
- pogotowie oddziałów.

a/- Dowódca baonu wie, że jego najbliższe działanie będzie zawsze wynikiem wypadków, które zajdą nad rzeką. Poszukiwał więc zawczasu wiadomości z tej strony. Ma swój patrol łącznikowy przy czołowym I.baonie pułku, zorjentowanym w stronę Zaniemeńska. Podoficer, który stoi na czele patrolu, ma rozkaz meldować wszystkie ważniejsze wiadomości, które nadejdą z tamtej strony. Drugi podobny patrol wysłany został do dowódcy I/2.p.p., który stoi na przedmościu Fw.Jedlinka.

Systemem tych patroli zapewnia sobie dowódca baonu znajomość środowiska, w którem będzie musiał działać, posiada tam swego delegata, który mu na miejscu ułatwi dalszą pracę rozkazodawczą.

Ponadto inny patrol łącznikowy baonu znajduje się stale przy dowódcy pułku.

b/- Samo zdobycie wiadomości nie wystarczy, jeżeli nie będzie możliwe ich szybkie przekazanie. Podoficerowie wysłani

do sąsiadów rozporządzają więc gońcami pieszymi, a jeśli możliwe konnymi. Otrzymanie na czas wiadomości zapewnione jest ponadto przez łączność drutową, która łączy dowódcę II.baonu z dowódcą pułku, a przez jego łącznicę także z obu wysuniętemi baonami.

Poza tem niezbędnem minimum, starał się dowódca baonu zachować możliwie całą swoją drużynę łączności w odwodzie. Pamięta bowiem, że go oczekuje działanie zaczepne, a więc dopiero później, potrzeby wydłużenia łączności, począwszy od przyszłej podstawy wyjściowej, staną w pierwszej kolejności.

Wiadomości, które nadejdą stopniowo, rozkazy, które nadeśle może wkrótce dowódca pułku - dadzą podstawę do różnych zarządzeń. Dowódca baonu upewnił się odnośnie tego, że będzie w stanie przekazać bezzwłocznie swą wolę podległym oddziałom. Jego adjutant rozporządza dwoma gońcami z każdej kompanji.

Muszę zaznaczyć, że o utworzenie tego, bardzo zresztą prostego systemu łączności, troszczył się adjutant. Na niego spada obowiązek troski o przygotowanie tła dla tworzenia i realizacji postanowień dowódcy, a łączność gra tu rolę pierwszorzędną. Dowódca musi być jednak odciążony od tych drobnych zarządzeń szczegółowych. Adjutant bierze je na siebie, uzyskawszy zgodę dowódcy na zasadnicze posunięcia.

c/- Inicjatywa dowódcy poszła jednak dalej. Okres kilkudniowego postoju w odwodzie wykorzystał on dla zapoznania się z terenem. Był więc konno na przedmościu przy Fw.Jedlinka. Wyjeżdżał również w rejon Lada. Rozmawiał z dowódcą pułku, który zna już plan użycia odwodu dowódcy p.d. i rozważył różne możliwości. W każdem z przypuszczeń o sposobie wykonania przeciwdziałania zaczepnego na rzecz odcinka Zaniemeńsk, ma II.baon nacierać w pierwszym rzucie. W każdym też wypadku podstawy wyjściowe do działania będą leżeć na linji zachodnich skrajów zalesień : po obu stronach koty 116 i na południe-wschód od Zelwian.

Dowódca baonu objechał ze swoimi dowódcami kompanij całą tą przestrzeń, zatrzymywał się na ważniejszych punktach, patrzył na przedpole, utrwalał w pamięci małe fałdy terenu, które mogłyby pozwolić na wgląd w to przedpole, a dać osłonę własnemu ugrupowaniu.

Zainteresował się również rozmieszczeniem najbliższych elementów, podległych dowódcy odcinka Zaniemeńsk. Myślał nad różnemi możliwościami i powraca do swego stanowiska z pewną sumą wniosków.

Dowódca kompanji k.m. rozwiązał też różne możliwości rozmieszczenia i działanie k.m., a dowódcy kompanij strzeleckich zaznajomili się z drogami dojścia i warunkami rozmieszczenia swoich oddziałów.

d/- Ostatnim elementem ubezpieczenia swobody działania dowódcy jest, jak wspomiałem wyżej, pogotowie oddziałów. W danym wypadku jest ono minimalne, niemniej istnieje.

Jedna z kompanij daje codzień pluton pogotowia. Dowódca plutonu jest oficerem służbowym biwaku i znajduje się w pobliżu dowódcy baonu. Pluton wystawia kilka posterunków zewnętrznych /drogi/. Na północnym skraju lasu /na wzgórzu przy kocie 118/ ma swoją placówkę podoficerską z r.k.m.

Czytelnik zgodzi się teraz ze mną, że dowódca baonu i jego oficerowie mogą spokojnie oczekiwać na wypadki. Nie będą one w żadnym razie stanowić dla nich zaskoczenia.

Wiemy już z poprzednich artykułów, że od świtu dnia 23.V. zdarzenia szły po sobie w szybkiem tempie. Na biwaku II/1.p.p. odczuwano ich przebieg. Od patrolu, wysłanego do I/1.p.p., nadeszła wiadomość, że npl przeszedł na południowy brzeg Niemna pod Deńkowcami, patrol przy I/1.p.p. meldował o sforsowaniu rzeki także i na odcinku Mosty. Pułk, zapytany telefonicznie, dał potwierdzającą odpowiedź, jakkolwiek nie miał jeszcze ścisłych wiadomości. Dowódcy kompanij zebrali się przy dowódcy baonu.

Ten ostatni wydał dwa rozkazy : pogotowia baonu do marszu i wzmocnienia placówki przed północnym skrajem lasu koty 118 do siły plutonu, z zadaniem utrzymania wyjścia z lasu i zwiadów na Zelwiany. Kompanja, która wysłała pluton, będzie się troszczyć o ten kierunek. Pozostałe dwie kompanje wysuwają placówki : jedna w stronę Lady, druga w kierunku Fw. Jedlinka. W ten sposób bez przeciążania i rozpraszania któregokolwiek z oddziałów, ma baon możność rozpoczęcia marszu w każdym z trzech możliwych kierunków zaangażowania.

O godzinie 6'20 nadszedł meldunek od dowódcy plutonu wysłanego na północ : jego patrol był w lesie na płd.-wsch. od Zelwian; stoi tam część I/3.p.p., npl zajął Podwornę i walczy o Zelwiany. Wiadomość tę adjutant przekazał zaraz do pułku.

O godzinie 6'55 został dowódca baonu wezwany do telefonu przez dowódcę pułku i otrzymał następujący rozkaz : "Npl sforsował Niemen, i jak dotąd wiadomo, zajął Deńkowce i Podwornę. 3.p.p. trzymał ostatnio północny skraj lasu Deńkowce i Zelwiany. Pułk nasz zajmie zaraz dwoma baonami podstawę wyjściową do przeciwnatarcia na Podwornę - Deńkowce. I.baon stanie między Ladę a kotę 116, pański baon od drogi Lada - Podworna włącznie do lasu na płd.-wsch. od Zelwian wyłącznie. Utrzyma Pan ścisłą łączność z elementami I/3.p.p. w tym lesie. Będzie Pan gotów do natareia na mój późniejszy rozkaz, ale ogniem k.m. należy odrazu zwalczać npla, któryby debuszował na południe od Podwornej. Skierowuję oddział łącznikowy artylerji i zakończenie sieci telefonicznej pułkowej do lasku 500 m na północ od Lady. "

Dowódca baonu odbierał rozkaz dowódcy pułku z blokiem meldunkowym i mapą w ręku, notował i wkreślał w mapę wszystkie szczegóły.

Zastanawia się teraz krótko nad położeniem i zadaniem. Przydaje mu się bardzo znajomość terenu, świadomość tego, że opada on łagodnie od drogi Lada - Podworna ku lasowi Zelwiany i zawiera małe wzgórki na południe i we wnętrzu lasku Lada /płnc./. Dominują one nad przedpolem. Dzięki tej znajomości rzeczy, może dowódca baonu działać natychmiast bez długich namysłów i bez opóźnień. A w przeciwnatarciu rozstrzyga to niemal zawsze o powodzeniu. Różnica bowiem między przeciwuderzeniem a przeciwnatarciem jest bowiem istotna, choć nie zawsze rozumiana.

Przeciwuderzenie spada na npla, który teren opanowuje, który przeżywa jeszcze moment odprężenia energji po dokonanym wysiłku zaczepnym; trafja ono na moment depresji psychicznej i dlatego najczęściej się udaje.

Przeciwnatarcie to natarcie, które wobec odległości, z której nadchodzi, z powodu konieczności wyczekania, dojrzenia położenia, trafia na przeciwnika, który już się usadowił w terenie, a więc, /co decyduje o wynikach/, zdążył już umiejscowić swą broń samoczynną. Możnaby więc powiedzieć, że przeciw-

natarcie ma tem więcej szans powodzenia, im bardziej jest przeciwuderzeniem, a więc aktem woli obrońcy, uzewnętrznionym przed zorganizowaniem przez napastnika systemu ognia samoczynnych.

W naszym wypadku npl wciska się w wyłom, którego dokonał po sforsowaniu Niemna, Jest jednak jeszcze płynnym, walczy jeszcze z częściami obrony z nad rzeki, czuje się niepewny, odosobniony. Za godzinę, czy dwie będzie miał przed sobą nieprzekraczalny, a z nieznanych nam źródeł ognia utworzony system zapór piechoty i artylerji. Wtedy o powodzeniu rozstrzygnie siła naszego wsparcia ogniowego, ilość trafnych pocisków, a nie magiczny wpływ słowa " przeciwnatarcie ".

Dowódca p.d., pułku i baonu zdają sobie w całej pełni sprawę z tego stanu rzeczy i działają szybko.

Dowódca baonu jest teraz z dowódcami kompanij na zachodnim skraju lasu i widzi przedpole. Wydaje im krótki rozkaz ustny posługując się swojemi notatkami z rozkazu dowódcy pułku, - objaśnia w kilku słowach położenie, wskazuje co może w terenie, pokazuje widoczną przez pojedyńcze drzewa podstawę wyjściową. Ustala dalej zadania swych oddziałów

1.kompanja pójdzie wzdłuż drogi przez Ladę i zajmie podstawę od drogi włącznie do lasku na północ od tej wsi włącznie /skraj południowy/,

2.kompanja pójdzie naprzełaj i stanie od tego lasku włącznie do lasu na południe od Zelwian wyłącznie.

3.kompanja dojdzie do swego plutonu na północnym skraju lasu, - wyśle go naprzód do lasu Zelwiany, a sama stanie w schodzie na prawo w odwodzie baonu.

Kompanja k.m. przydzieli po drużynie towarzyszącej 1-szej i 2.kompanji, reszta kompanji pójdzie za 1.kompanją, rozmieści się baterjami na wzgórkach lasku Lada i rozpoczyna zaraz ogień na cele widoczne w przedpolu.

2. i 3.kompanje utrzymują ścisłą łączność z 3.p.p. w lasku Zelwiany. Patrol oficerski z 2.kompanji przyśle mi zaraz meldunek z wyników nawiązania tej łączności.

Kompanje zapewnią utrzymanie podstawy wyjściowej i przygotują się do natarcia.

Ja - wyprzedzam baon wraz z dowódcą kompanji k.m., będę w lasku na północ od Lady, tam zameldują się po zajęciu podstawy dowódcy kompanij.

Drużyna łączności pójdzie przed baonem do lasku Lada. Tamże zmiana gońców kompanijnych.

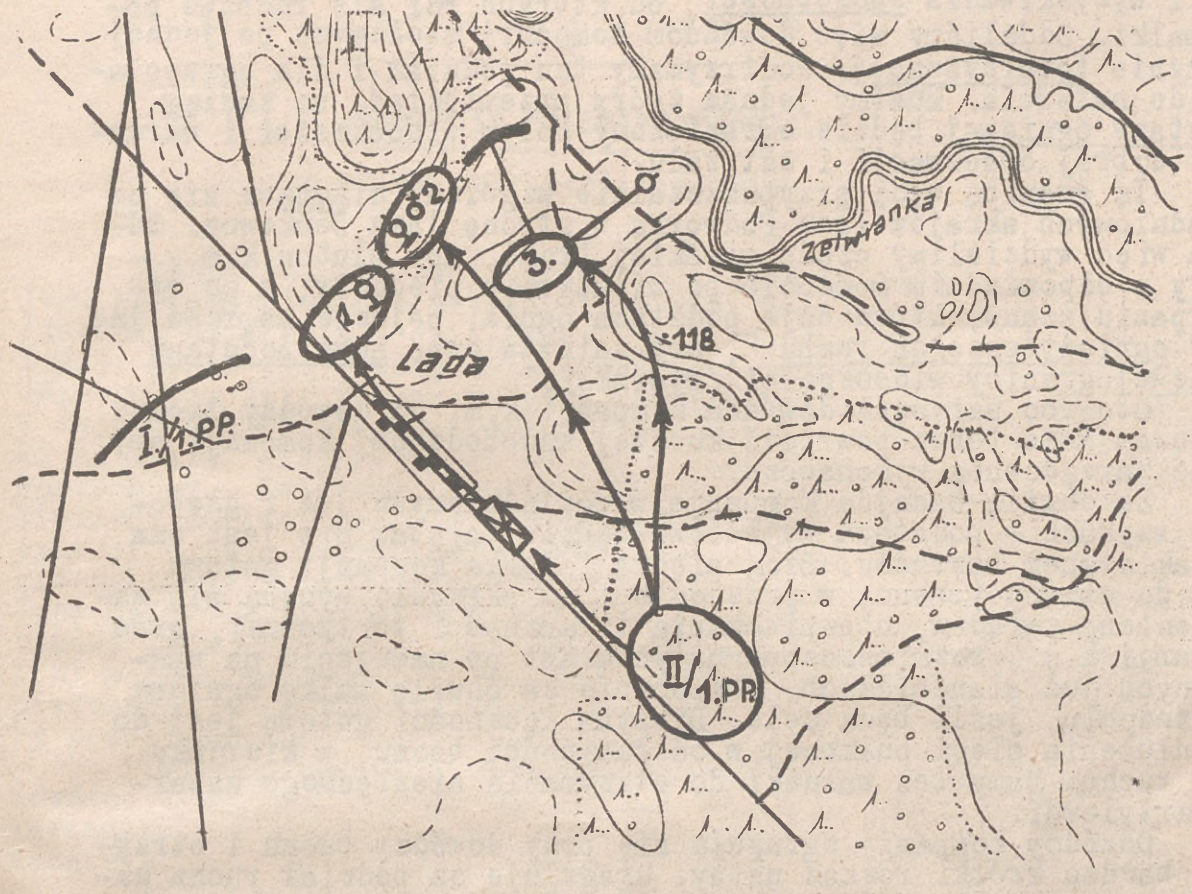
Tabor bojowy pozostanie w ukryciu przed wejściem do Lady. "

Dowódcy kompanij powrócili zaraz do kompanij i rozpoczęli marsz natychmiast, bo znali teren, drogi i przejścia, oddziały zaś były już oddawna gotowe do wyruszenia.

Dowódca kompanji k.m. wydał zarządzenia do wydzielenia drużyn towarzyszących i do marszu, zostawił kompanję jednemu z oficerów i dołączył do dowódcy baonu, który poprzedzany przez swój patrol konny szybkiem tempem jedzie do lasku Lada.

Adjutant pozostał na krótko na miejscu, likwiduje posterunek dowódcy, wysłał też naprzód drużynę łączności a odwołał telefonicznie patrole łącznikowe przy I/2.p.p. i I/1.p.p. Ten ostatni bezpośrednio po odebraniu rozkazu pułku był telefonicznie skierowany do lasku Lada.

Drogi dojścia części składowych baonu i rozmieszczenie ich na podstawie wyjściowej podaje szkic na str.25.



W przejeździe przez Ladę zatrzymał się dca baonu przy dowódcy pułku. Była godzina 7'15. Tu dowiedział się szczegółów położenia, które już znamy ze szkicu, podanego w artykule mjr.dypl.Wilimowskiego /str.15/. Dowódca pułku powiedział mu też, że ma rozpocząć natarcie o g.8-ej.

Po przyjeździe do lasku Lada znajduje dowódca baonu już na miejscu swój patrol łącznikowy, który był przy I/1.p.p.

Podoficer, który stał na czele tego patrolu, objaśnia dowódcy baonu wszystkie szczegóły położenia, które obserwował na miejscu. Melduje się też dowódca oddziału łącznikowego z dywizjonu bezpośredniego wsparcia. Na zachodnim skraju lasku jest już zainstalowany aparat stacyjny wysuniętej ku baonowi sieci pułkowej.

Dowódca ma więc teraz w ręku wszystkie środki działania. Musi jednak rozstrzygnąć to, czego nie mógł zdecydować przy opuszczaniu swego biwaku: jak użyć k.m. na podstawie wyjściowej. W poprzednim swym rozkazie dał tylko ramowe wytyczne. O tem, jak użyć k.m., można było zdecydować tylko po bezpośredniem zetknięciu z terenem i wiadomościami o stanie rzeczy w przedpolu. W tem znaczeniu organizacja podstawy wyjściowej musi być bowiem tylko etapem w realizacji celu natarcia.

Sądząc z mapy, lasek Lada i małe wzgórki w jego pobliżu nadają się na takie rozmieszczenie ciężkiej broni piechoty, które pozwoli na działanie nad głowami fal uderzeniowych - stanowią więc dobrą podstawę ogniową. Umieścimy tu gros kompanji k.m. - dwa plutony.

Poza tem już zgóry było wiadomo, że będziemy przeciwnacierać, że więc nasze kompanje czołowe wykonają działanie, które charakteryzuje się właśnie wybitnie niejasnością położeń, szybkiemi ich zmianami, koniecznością radzenia sobie na miej-

scu i wyzyskiwania sposobności, od których roi się ruchowe pole walki. Oddaliśmy więc dowódcom kompanij czołowych po jednej drużynie towarzyszącej. Podtrzymamy ten podział i dla ugrupowania do natarcia. Musimy jednak zgóry przewidzieć, że zasięg podstawy ogniowej będzie ograniczony polem widoczności i warunkami dobrej obserwacji i ostrzału.

Tą granicą będą przypuszczalnie wzgórza, ciągnące się od południowych skrajów lasu Podworna w stronę lasu Deńkowce. Odrazu więc wydzielimy część ciężkiej broni, np. pluton k.m., który w odpowiednim momencie po wyruszeniu piechoty, a po wyczerpaniu szans, które daje podstawa ognia, pójdzie naprzód jako "ogniowy eszelon ruchu", aby zainstalować nową podstawę na nowej granicy widoczności /wycinka/.

Oto, co usłyszał dowódca kompanji k.m. od dowódcy baonu i z czem może teraz powrócić ku swej nadchodzącej kompanji, aby wydać zarządzenia wykonawcze.

Za chwilę nadejdą kompanje w rozluźnionych już i głębokich szykach - podstawa wyjściowa będzie zajęta. Nie jest ona jednak stanem bezruchu. Broń ciężka i lekka kompanji gotowa jest do obrony terenu, w przedpole i na skrzydło wysuną się zaraz anteny zwiadów, ubezpieczenia i łączności taktycznej, gros kompanji k.m., rozmieszczone natychmiast po nadejściu na upatrzonych już stanowiskach, rozpocznie za chwilę walkę ogniową w przedpolu, jeśli będą cele. Drużyna łączności gotową jest do przedłużenia sieci pułkowej, w oś łączności baonu, w kierunku jego ruchu. Mamy też warunki do otrzymania niezbędnego wsparcia artylerji.

Dowódcy kompanij zgrupują się przy dowódcy baonu i otrzymają bardzo krótki rozkaz ustny. Ureguluje on podział ruchu zaczepnego na skoki, zadania kompanij i inne szczegóły, których omawianie wychodzi poza ramy niniejszego artykułu. Powtarzam jednak, że rozkaz ten będzie zwięzły, bo zasadnicze posunięcie dla organizacji natarcia wykonał już dowódca baonu poprzednio. Zajęcie podstawy nie było działaniem dla siebie, a tylko etapem naszego działania zaczepnego. Charakterystyczną jest też tu redukcja przygotowań, - ma ona na celu płynne rozwinięcia natarcia, bo myślą przewodnią jest tu szybkie dojście do uderzenia na npla, który nie zdołał się zorganizować.

Na zakończenie zestawię kilka wniosków :

1/- Dowódcy nie wolno być zaskoczonym; nawet w okresach odprężenia wysiłku oddziału patrzy on naprzód i ubezpiecza swoją swobodę działania przez zdobycie wiadomości, posiadanie łączności, poznanie terenu działania i niezbędne pogotowie oddziałów.

2/- Przeciwnatarcie, to natarcie, które powinno być tak szybkie, aby w miarę możności nabyło cech przeciwuderzenia.

3/- Zajęcie podstawy wyjściowej nie powinno być traktowane jako działanie odrębne; jeżeli tylko położenie na to pozwoli, jest ono tylko etapem działania zaczepnego. Trzeba po opanowaniu podstawy mieć takie uszykowanie i taki system ogniowy, jakiego wymaga realizacja celów natarcia.

4/- Szybkość działania zasadza się nie tyle na gonieniu ludzi naprzód, ile raczej na wyprzedzeniu wykonania przez pracę organizacyjną dowódcy, przez nadanie płynności i konsekwentnej kolejności częściom składowym działania. Oficer piechoty jest dziś przedewszystkiem organizatorem; stosowanie zasad naukowej organizacji, gra w współczesnej walce kapitalną rolę.

---+++++---

TAKTYKA ARTYLERJI.

WSPARCIE PRZECIWNATARCIA.

/ autor mjr.dypl.Ciałowicz /

Położenie, jakie się wytworzyło dnia 26.maja rano,nie jest zaskoczeniem dla artylerji. W myśl rozkazu dowódcy a.d. /rozkazy działania z dnia 21.V., patrz zeszyt XVI/, artylerja 1.d.p. winna być gotową do wspierania przeciwnatarcia, wychodzącego czy to z rejonu Lady na Zelwiany i Zaniemeńsk, czy też z rejonu Deńkowce na Zaniemeńsk, względnie z rejonu Fw.Jedlinki na Mosty. Nieprzyjaciel wykonuje główne uderzenie w rejonie Zaniemeńsk - Zelwiany, przeciwnatarcie wychodzi z rej.Lady w kierunku na Zaniemeńsk - położenie kształtuje się zatem dla artylerji o tyle pomyślnie, że wspieranie przeciwnatarcia zostanie wykonane z zajmowanych dotychczas stanowisk. Dyony wspierające natarcie działać będą w terenie sobie znanym, łączność między I. a III.dyonem istnieje ,obserwacja przygotowana /drugi rzut p.obserwacyjnych/ i obecnie już funkcjonuje /po zwinięciu pierwszego rzutu obserwacji/ - istnieją więc dogodne warunki, by przeciwnatarcie mogło rozpocząć się jaknajwcześniej.

Pierwszy rozkaz do przeciwnatarcia został wydany przez dowódcę dywizji o g.6'45. Rozkaz ten odnośnie artylerji mówi o zarządzeniach przygotowania I. i III.dyonu do wsparcia przeciwnatarcia..

Drugi rozkaz ogólny, wydany o g.7'30, mówi o wykonaniu przeciwnatarcia i określa czas jego wyruszenia na g.8-mą.

Stosownie do tych dwóch rozkazów, oraz rozkazu dowódcy p.d. jako dowódcy przeciwnatarcia, rozpatrzymy kolejno działalność dowódcy 1.p.a.p. i artylerji wspierającej przeciwnatarcie.

Działania artylerji od chwili, kiedy nieprzyjaciel rozpoczął przeprawianie się przez rzekę, t.j. od g.3-ciej, rozwijały się ściśle w myśl rozkazu działania, wydanego przez dowódcę artylerji dywizyjnej, w dniu 21.maja, dlatego omawiać ich tutaj nie będziemy. Podkreślić tu natomiast należy fakt, że działalność artylerji od g.3-ciej łączy się ściśle z temi czynnościami, jakie ją czekają przy wspieraniu przeciwnatarcia.

Na czem te czynności polegają i w jaki sposób łączą się z ogólnym planem użycia artylerji, zobaczymy poniżej.

W rozważaniach dowódcy 1.p.a.p., mających go doprowadzić do szybkiego powzięcia decyzji, już w chwili otrzymania rozkazu przygotowawczego ,grają zasadniczą rolę 3 następujące czynniki :

1/- położenie własne i nieprzyjaciela,
2/- myśl manewru dowódcy p.d.,
3/- techniczne warunki działania artylerji - jak łączność i obserwacja.

Ad 1/- Ogólna analiza położenia, jakie się wytworzyło o g.7'30, prowadzi do bardzo charakterystycznego wniosku, a mianowicie : konieczności jaknajszybszego wyruszenia przeciwnatarcia, aby nie pozwolić nplowi na rozszerzenie swego powodzenia. Potrzeba ta znalazła już swój wyraz w rozkazie dowódcy dywizji, który nakazał przeprowadzenie przeciwnatarcia na g.8.

Aby jednak przeciwnatarcie mogło w tym czasie wyruszyć tak, jak tego pragnie dowódca dywizji, trzeba mieć pewność, że położenie, które stanowi podstawę do powzięcia decyzji dowódcy dywizji, a następnie dowódcy p.d., nie ulegnie do g.8-ej tak radykalnej zmianie, żeby cały plan przeciwnatarcia przestał być aktualnym.

Prowadzi to w swej konsekwencji do konieczności zatrzymania nieprzyjaciela tam, gdzie on się znajduje w chwili wydawania pierwszego rozkazu do przeciwnatarcia.

Zatrzymanie npla jest więc pierwszym warunkiem powodzenia przeciwnatarcia. Jest to naczelnym obowiązkiem obydwóch broni, jednakże w położeniu, które studjujemy, główny wysiłek pod tym względem spoczywa na artylerji.

Przeciwnatarcia na pododcinku Zaniemeńsk nie miały powodzenia, piechota 3.p.p., stanowiąca obsadę tego pododcinka, wycofuje się, związki są pomięszane, przeciwnik ma tu inicjatywę działania i przewagę liczebną po swojej stronie. W takiem położeniu piechota 3-go p.p. nie jest w stanie stworzyć dla npla zapory nie do przebycia. Punkt ciężkości działania przesuwa się zatem w okresie poprzedzającym przeciwnatarcie na artylerję.

Na pytanie, czy artylerja będzie w stanie wykonać swoje zadanie, trzeba odpowiedzieć twierdząco, ponieważ :

- działa ona z niezmienionych jeszcze stanowisk,
- ognie na poszczególne cele, które teraz należy zwalczać, były już zawczasu przygotowane.

Czy w tych warunkach istnieje w tym pierwszym okresie działania artylerji konieczność zorganizowania współdziałania I. i III.dyonu, czy też dyony te działają samodzielnie, wykonując ognie, przewidziane przez dowódcę artylerji dywizyjnej ?

Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba przypomnieć sobie te zasadnicze zadania, jakie przypadają artylerji w walce obronnej :

a/- zwalczanie piechoty nplskiej,
b/- " artylerji "
c/- " odwodów przeciwnika,
d/- wspieranie przeciwnataré,
e/- ogień na komunikacje.

Z tych zadań odpada w naszem założeniu zadanie zwalczania artylerji nplskiej, natomiast inne muszą być wykonane.

W rozkazie swoim z dnia 21.V. dowódca a.d. przewidział i zorganizował współdziałanie I. i III.dyonu pod dowództwem dowódcy III.dyonu, na korzyść 3.p.p. - czy więc w czasie przed rozpoczęciem natarcia zachodzi już konieczność interwencji dowódcy 1.p.a.p. ? Interwencja dowódcy 1.p.p. wydaje się konieczną, ponieważ npl działa nie tylko przeciwko 3.p.p., nacierając na Deńkowce, ale posuwa się równocześnie na Ladę i wprost w kierunku południowym, co już bezpośrednio nie dotyczy 3.p.p. Poza tem npl może posunąć się i z Michałówki i zepsuć w ten sposób całą koncepcję przeciwnatarcia. W takiej sytuacji artylerja musi działać na korzyść całości działania, a więc nie tylko na korzyść 3.p.p., ale powinna stworzyć dogodne warunki dla wykonania przeciwnatarcia przez 1.p.p. - to jest zatrzymać npla. Zatem interwencja dowódcy 1.p.a.p. w okresie poprzedzającym przeciwnatarcie jest konieczna.

Cele interwencji artylerji zostały wyżej podane. Aby nie dopuścić do rozszerzenia powodzenia npla, trzeba go zatrzymać ogniem artylerji nie tylko na kierunku jego posuwania się, ale również na jego skrzydłach, aby nie mógł zwijać naszych skrzy-

deł, oraz odciąć mu możność zasilania natarcia przez podciąganie odwodów.

Z tych zadań wynika odrazu cały plan ogni, jaki artylerja musi wykonać. Biorąc za podstawę naszego rozumowania położenie o g.7'30, dowódca 1.p.a.p. nakaże z własnej inicjatywy wykonanie następujących ogni :

- ogień na wzgórze 126 i południowy skraj wsi Deńkowce, aby nie pozwolić nplowi na odrzucenie naszego II/3.p.p. od Niemna, a III/3.p.p. w kierunku na Kulszyce,
- ogień na południowy skraj lasu Podwórna i na Zelwiany, aby nie dopuścić npla do przeniknięcia w głąb, oskrzydlenia 3.p.p. od wschodu i ewentualnie natarcia w kierunku na Ladę,
- ogień na przeprawę pod Zaniemeńskiem i Zelwianami, aby nie dopuścić odwodów npla na południowy brzeg rzeki.

Jak widzimy, działalność artylerji w okresie poprzedzającym przeciwnatarcie polega na zatrzymaniu npla w granicach, jakie zdołał osiągnąć i na izolowaniu pola walki przed zasileniem go w nowe nplskie jednostki walczące.

Ad 2/- Dowódca p.d. ma przeprowadzić przeciwnatarcie o g.8-ej. Pierwszy rozkaz przygotowawczy otrzymał dowódca 1.p.a.p. od dowódcy a.d. około g.7-ej. Ten rozkaz jednak mówi tylko o przygotowaniu I. i III.dyonu do przeciwnatarcia, a właściwy rozkaz dowódcy przeciwnatarcia, stanowiący podstawę do działania artylerji, wychodzi dopiero o g.7'50. W tych warunkach, gdzie chodzi z jednej strony o zatrzymanie npla, z drugiej zaś o jaknajwcześniejsze rozpoczęcie przeciwnatarcia, dowódca 1.p.a.p.nie będzie miał możności zorganizowania planowego przygotowania przeciwnatarcia, natomiast ograniczy się do podziału zadań ogniowych w formie krótkich rozkazów, stosownie do planu manewru dowódcy p.d., oraz w zależności od zmieniającego się położenia.

W położeniu, które jest przedmiotem naszych rozważań, uwidocznia się charakterystyczny wypadek: kiedy,mimo przewidywań wykonania przeciwnatarcia, szematyczne i planowe przygotowanie ognia artylerji stawia pod znakiem zapytania rezultat całego przedsięwzięcia, ponieważ przez stratę czasu obrońca, który ma przeciwnacierać, staje się coraz bardziej zależnym od npla. W takich wypadkach dowódca artylerji, mającej wspierać przeciwnatarcie, nie powinien przez swe czynności przygotowawcze opóźniać jego rozpoczęcia, ale iść dowódcy przeciwnatarcia jaknajbardziej na rękę, o ile tylko posiada możność skutecznego wspierania piechoty dzięki odpowiedniemu rozkazodawstwu, środkom łączności i gotowości ogniowej bateryj.

Ad 3/- Techniczne warunki działania artylerji kształtują się pomyślnie. Warunkami temi są : znajomość terenu i celów, zorganizowana zawczasu sieć łączności i obserwacji, wreszcie możność strzelania z dotychczasowych stanowisk. Te pomyślne warunki prą same w kierunku jaknajwcześniejszego rozpoczęcia przeciwnatarcia, bo później mogą się one zmienić, kiedy npl wtargnie bardziej w głąb naszego ugrupowania obronnego.

Te trzy czynniki, które rozważyliśmy, wycisną swoje piętno na rozkazach dowódcy 1.p.a.p. i na działaniu artylerji przy wspieraniu przeciwnatarcia.

Po otrzymaniu od dowódcy a.d. rozkazu o przygotowaniu wsparcia przeciwnatarcia dcy p.d., mniej więcej około g.7-ej. dowódca 1.p.a.p. wyda następujący rozkaz :

Dca l.p.a.p.
L. ....

Lada, dn. 26.V. g.7.

ROZKAZ PRZYGOTOWAWCZY.

/ przesłany telefonicznie /

1/- Npl sforsował przejście pod Zaniemeńskiem i Zelwianami, i posuwa się w kierunku na Deńkowce, oraz na południe od Podwórnej.

2/- O g.8-ej wykonane zostanie przeciwnatarcie 2 baonów l.p.p., wychodzące z rejonu Lady.

3/- Zadanie I. i III.dyonu : do czasu rozpoczęcia natarcia zatrzymać npla na linji : wzgórze 126 - Deńkowce - południowy skraj lasu Podwórna - D.Zelwiany.

III.dyon - ognie na zachód od toru kolejowego. Zadanie : ogień oczyszczający 2 baterjami na wzgórze 126, ogień zaporowy 1 baterją na południowo-zachodni skraj wsi Deńkowce.

I.dyon - ognie na wschód od toru kolejowego - zach.skraj lasu na północ od Lady. Zadanie : ogień oczyszczający 2 baterjami na południowy skraj lasu Podwórna i D.Zelwiany, ogień wzbraniający 1 baterją na przeprawę pod Zaniemeńskiem.

4/- Rozkaz do przeciwnatarcia wydam osobno. "

Rozkaz ten nie wnosi w działania tych dwóch dyonów nic nowego, ponieważ na cele, które obecnie wskazuje dowódca l.pap., baterje prawdopodobnie już strzelały, wykonując zaporę ogniową przed własną wycofującą się piechotą. Rozkaz dowódcy l.p.a.p. określa teraz jednakże specjalne zadania każdego dyonu, a przez wyznaczenie zgóry ilości bateryj, mających strzelać na dany cel, podkreśla tem samem ważność tych punktów w terenie /jak wzgórza 126/, przed któremi npl powinien być zatrzymany. Równocześnie przez wykonanie ognia wzbraniającego na przeprawę, dowódca l.p.a.p. pragnie uniemożliwić nplowi przerzucenie na południowy brzeg odwodów. W ten sposób dowódca artylerji, wspierającej przeciwnatarcie przygotowuje korzystne warunki dla późniejszego działania piechoty.

Działanie artylerji w okresie poprzedzającym przeciwnatarcie jest specjalnie ważnem w bitwie obronnej. Nawet jeżeli nplowi uda się wedrzeć w głąb pozycji obronnej, to uwikła się on początkowo w walkę z piechotą obrońcy, a w walce tej artylerja nacierającego tylko z trudnością będzie mogła współdziałać, ponieważ posuwanie się jego piechoty jest nieregularne i trudne do uchwycenia przez obserwatorów artylerji. Piechota nplska będzie zatem na początku walczyła w nieznanym terenie bez wsparcia artylerji.

Ten moment słabości npla należy wyzyskać, a artylerja obrońcy musi swoim ogniem naprzód npla zatrzymać, następnie obezwładnić go, względnie zniszczyć. Przez takie działanie artylerja przygotowuje dogodne warunki dla przeciwnatarcia. W całem tem działaniu chodzi o szybkość, aby uchwycić zawczasu moment słabości npla. Dlatego korzystniejszem jest jaknajszybsze wejście pod ogień npla, choćby mniej dokładne, aniżeli zabierające więcej czasu planowe przygotowanie ognia. Dowódcy artylerji muszą rozwinąć tu całą swoją inicjatywę. Skoordynowanie działania I. i III dyonu przez dowódcę l.p.a.p. jest tutaj konieczne. Artylerja działać wówczas będzie na korzyść całości, t.j. nie tylko 3.p.p., ale i l.p.p., oraz na korzyść działania póź-

niejszego, t.j. przeciwnatarcia. W ten sposób działania artylerji, przewidziane i ustalone jeszcze w rozkazie dowódcy a.d. w dniu 21.V., wiążą się ściśle z temi działaniami, które wywołają potrzeby zmienności położenia.

Rozkaz do wsparcia przeciwnatarcia zostanie wydany dopiero po wydaniu odpowiedniego rozkazu przez dowódcę p.d. Hipotezy i warunki, w jakich przeciwnatarcie zostanie wykonane, zostały w ogólnych zarysach ustalone między dowódcą p.d. a dowódcą 1.p.a.p. już wcześniej na podstawie ogólnego rozkazu do obrony, wydanego w dniu 21.V. przez dowódcę dywizji. Jak już na początku zaznaczyliśmy, położenie, jakie się wytworzyło dnia 26.V. rano, nie stanowi zaskoczenia, tak samo i rozkaz dowódcy p.d. nie zastaje nieprzygotowanego dowódcy 1.p.a.p. Niezależnie bowiem od ustalenia pewnych ram działania już wcześniej, dowódca 1.p.a.p. od chwili wydania rozkazu szczegółowego, układa plan użycia artylerji w przeciwnatarciu tak, by odpowiadał on tym zmianom położenia, jakie się dokonają między godziną 7-mą a 8-mą. Dowódca p.d. wydaje swój rozkaz do przeciwnatarcia na podstawie położenia o g.7'30, a przeciwnatarcie ma się rozpocząć o g.8-ej. Do tego czasu położenie nie ulegnie prawdopodobnie tak zasadniczym zmianom, by koncepcja przeciwnatarcia nie dała się zrealizować. Analiza położenia z godziny 7'30, oraz rozkaz dowódcy p.d. będą stanowiły podstawę dla dowódcy 1.p.a.p. w celu zorganizowania wsparcia przeciwnacierającej piechocie.

W czasie między g.6'45 a g.7'30 położenie ogólne uległo zmianie na niekorzyść obrońcy. Npl zdołał przeprawić na południowy brzeg rzeki już 4 baony, wzgórze 126 i wieś Deńkowce zostały przez niego zajęte, a na południe od Podwórnej npl zagraża prawemu skrzydłu 3.p.p. i posuwa się dalej na Ladę.

Artylerja : III.dyon ostrzeliwuje dalej wzgórze 126, aby nie dopuścić do usadowienia się tam npla i zorganizowania obserwacji, wykonuje dalej ogień zaporowy na południowy skraj wsi Deńkowce i zachodni skraj lasu, natomiast I.dyon zmuszony został do przeniesienia ognia na linję horyzontu od wzgórza 122 do D.Zelwiany.

Ponieważ najbardziej groźną obecnie jest ta piechota npla, która znajduje się już na południowym brzegu rzeki, przeto cały ogień artylerji I. i III.dyonu jest skierowany obecnie tylko na nią. Baterja I.dyonu, wykonywująca ogień wzbraniający na przeprawę pod Zaniemeńskiem, skierowała w międzyczasie na rozkaz dowódcy 1.p.a.p. swój ogień na południe od Podwórnej. Baterje, wykonywujące ognie oczyszczające na wzgórze 126 i D.Zelwiany, przenoszą swój ogień w głąb, wykonując tem samem ogień na skrzydła npla. Wszystkie baterje strzelają z dotychczasowych stanowisk. /x/

Jako wzmocnienie tej artylerji dowódca 1.p.a.p. otrzymuje na czas przeciwnatarcia 1 baterję II.dyonu, stojącą w rejonie Fw.Jedlinki. Baterja ta przewidziana jest przez dowódcę a.d. /patrz rozkaz z dnia 21.V. g.20'30/ do działania na przeprawy i tyły przeciwnika. Ponieważ baterja ta jest już wstrzelana na

---

/x/ Wysunięta w rej.wzgórza 122 celem wykonania ogni wzbraniających /las Deńkowce/ 1 baterja I-go dyonu zajęła stanowisko zasadnicze w rejonie wzgórza 117 około g.3'30 - natychmiast po rozpoczęciu natarcia nieprzyjaciela.

przeprawę także i pod Zaniemeńskiem, należy ten fakt wyzyskać i w czasie przeciwnatarcia użyć jej do działania na tyły npla, aby mu uniemożliwić zasilanie oddziałami grupy uderzeniowej na południe od Niemna.

Obserwacja naziemna - II.rzut - funkcjonuje. To samo dotyczy łączności.

Położenie samo mimo, że nacogół niepomyślne, nie nastręcza jednak poważniejszych trudności dla działania artylerji.

Rozkaz dowódcy p.d. określa zadania artylerji w czasie wspierania przeciwnatarcia następująco :

- w 1.okresie wesprzeć przeciwnatarcie 1.p.p. możliwie całą artylerją,
- w 2.okresie wesprzeć jednym dyonem 1.p.p. i jednym dyonem 3.p.p., poza tem być w stanie ześrodkować ogień obydwóch dyonów na korzyść każdego pułku.

Jako cele zostały artylerji wskazane : żywa siła npla, a więc piechota i jej broń maszynowa, kolejne cele skoków piechoty, t.j. przedmioty terenowe, wreszcie przeprawy npla przez Niemen i te punkty terenowe na północnym brzegu rzeki, które mogą stanowić dla npla podstawę wyjściową do ponownego natarcia.

Z powyższych zadań wyłaniają się następujące zasadnicze wytyczne dla działania artylerji :

a/- kolejne przerzucanie punktu ciężkości działania raz na korzyść 1.p.p., drugi raz zaś na korzyść 3.p.p.

b/- przerzucanie ognia w głąb przez ześrodkowania przedewszystkiem na cele bezpośrednio zagrażające piechocie.

c/- ostrzeliwanie przez cały czas trwania przeciwnatarcia przeprawy na Niemnie.

Stosownie do żądań dowódcy p.d. i przewidywanego rozwijania się przeciwnatarcia, oraz podanej wyżej oceny położenia z punktu widzenia artyleryjskiego, dowódca 1.p.a.p. ustala następujący plan działania artylerji :

1-szy okres : ześrodkowanie ognia możliwie największej ilości bateryj przed 1.p.p., a więc między lasem Deńkowce a lasem Zelwiany. Ponieważ baterja II.dyonu działać musi na przeprawę na Niemnie, a odcinka 3.p.p. nie można ogałacać z artylerji, trzeba bowiem w dalszym ciągu uniemożliwiać, względnie utrudniać nplowi obserwację ze wzgórza 126, możliwem jest ześrodkowanie ognia 5 bateryj na korzyść 1.p.p.

Ostrzeliwanie wzgórza 126 jest rzeczą bardzo ważną. Nie mając na tyle środków, by móc zwalczać artylerję nplską, należy przynajmniej utrudnić jej obserwację, albowiem z chwilą, kiedy npl zorganizuje obserwację i jego artylerja rozpocznie swój skuteczny ogień, przeciwnatarcie może zostać jeżeli już nie załamanem, to w znacznym stopniu utrudnionem.Pożądanem zatem byłoby, by baterja strzelająca na wzgórze 126 użyła również pocisków dymnych, aby przez uniemożliwienie obserwacji w ten pośredni sposób zwalczała artylerję npla. Zwalczanie artylerji nplskiej powinno być koniecznością, o ile tylko środki na to pozwalają. W połczeniu, które studjujemy, musimy się ograniczyć tylko do podobnego połowicznego środka.

Mając zatem do dyspozycji 5 bateryj, mogących działać bezpośrednio na korzyść 1.p.p., dowódca 1.p.a.p. przydzieli obydwom dyonom następujące zadania :

III.dyon - 2 baterje. Pas działania między wschodnim skrajem lasu Deńkowce /122/, a linją : wschodni skraj lasu

Podworna i zachodni skraj lasu 117. Zadanie : bezpośrednie wsparcie I.baonu 1.p.p.

I.dyon - 3 baterje. Pas działania na wschód od wschodniej granicy III.dyonu po zachodni skraj lasu Zelwiany. Zadanie : bezpośrednie wsparcie II.baonu 1.p.p.

Natarcie 1.p.p. w 1-szym okresie winno doprowadzić do opanowania północno-zachodniego skraju lasu Deńkowce i D.Zelwiany. W tym okresie punkt ciężkości działania spoczywa na 1.p.p., natomiast 3.p.p. ma się w tym czasie utrzymać na zajmowanych stanowiskach i wesprzeć ogniem swojej broni maszynowej natarcie 1.p.p. na południe od wzgórza 122 i na linji 122 - D.Zelwiany. Podział artylerji w tym okresie, przedstawiony wyże, wydaje się słusznym. Na odcinku 3.p. wystarczy w tym czasie do zwalczania npla na wzgórzu 126 i w odpieraniu natarć - 1 baterja.

2-gi okres wymaga ześrodkowania ognia przedewszystkiem na korzyść 3.p.p. W tym okresie jednak naciera również i 1.p.p. który ma odciąć siły npla, znajdujące się przed 3.p.p., zatem nie można go zanadto osłabiać pod względem artylerji, bo pułk ten musi się liczyć z przeciwnatarciem odwodów npla, przerzuconych na południowy brzeg rzeki. Podział artylerji bezpośredniego wsparcia będzie w tym okresie inny, aniżeli poprzednio.

3.p.p. będzie miał do opanowania wzgórze 125, trzymane cały czas pod ogniem, wieś Deńkowce, oraz wzgórza tuż na południe od Niemna. Pułk ten otrzyma jako bezpośrednie wsparcie III.dyon.

1.p.p. będzie wsparty przez I.dyon.

1 baterja II.dyonu wykonywać będzie dalej ogień na przeprawę pod Zaniemeńskiem, oraz na wyjścia z lasu 117.

Po odrzuceniu npla za Niemen, obydwa dyony wykonają ześrodkowanie na przeprawę pod Zaniemeńskiem i ognie wzbraniające na wyjścia z lasu 117, wyjścia z lasu na wschód od Zaniemeńska i węzeł kolejowy na północ od tej miejscowości.

Powziąwszy taką decyzję, dowódca 1.p.a.p. wyda o g.7'55 następujący rozkaz, przekazany naprzód telefonicznie, następnie zaś przesłany przez gońca.

Dca 1.p.a.p. Lada, dnia 26.V. g.7'55.

L. ..../

ROZKAZ DZIAŁANIA.

Wsparcie przeciwnatarcia dowódcy p.d.

1/- Npl opanował wzgórze 126, wieś Deńkowce, wyjścia z lasu Podwórna i D.Zelwiany. Położenie -jak na szkicu.

2/- O g.8-ej rusza przeciwnatarcie 1.p.p. z podstawy wyjściowej : północny skraj lasu 117 - płnc.-zachodni skraj wsi Lada. Oś natarcia Lada - Zaniemeńsk. Na lewo naciera I.baon, na prawo II.baon.

Przeciwnatarcie zostanie wykonane w 2-ch okresach : 1-szy : opanowanie przez 1.p.p. północnego skraju lasu Deńkowce 122 - D.Zelwiany, - w drugim okresie : równoczesne natarcie 1.p.p. i 3.p.p., przyczem 1.p.p. ma opanować wieś Podwórnę i wzgórza między torem kolejowym, Niemnem i lasem Podwórną, 3.p.p. zaś

w pierwszym skoku wzgórze 126, w drugim skoku wzgórza tuż rad Niemnem.

Granica między pułkami - tor kolejowy.

3/- Zadanie artylerji : wspierać przeciwnatarcie, działać na przeprawę pod Żaniemeńskiem, osłonić piechotę przy organizowaniu pozycji obronnej na odcinku Żaniemeńsk.

4/- Organizacja dowództwa :

Okresy	Dca	Dyony i baterje	Z a d a n i a
II.	Dca 1.p.a.p. w m.Lada	III.dyon bez 1 bat.	Bezpośrednie wsparcie 1.p.p.
		I.dyon	
		1.bat. III.dyonu	Bezp.wsparcie 3.p.p.
		1.bat. II.dyonu	Ognie wzbraniające na przeprawę pod Żaniemeńskiem.
		III.dyon	Bezp.wsparcie 3.p.p.
		I.dyon	Bezp.wsparcie 1.p.p.
		1.bat. II.dyonu	Ognie wzbraniające na przeprawę pod Żaniemeńskiem i na wyjścia z lasu na wsch.od tej miejscowości.

U w a g a : Pasy działania jak pasy działania natarć.

5/- Łączność :

- III.dyon przez centralę I.dyonu.
- I.dyon bezpośrednio przez centralę 1.p.a.p. w m.Lada.

II.dyon przez centralę dywizji w Fw.Jedlinki.

Oddziały łącznikowe : w 1.okresie - dyony do baonów,
w 2.okresie - do pułków.

6/- Zużycie amunicji : w 1.i 2.okresie po 1 j.o.

U w a g i :

Ad pkt.1. : Szkic położenia będzie dowódcom dyonów przesłany przez gońca. Rozkaz działania dla wspierania przeciwnatarcia będzie wydany przez telefon tylko w odniesieniu do I.okresu. Dalszy ciąg rozkazu otrzymają dowódcy dyonów i dowódca baterji II.dyonu - na piśmie.

Punkty 2. i 3. nie wymagają objaśnień.

Ad pkt.4. : Nie są wymienione w tym rozkazie stanowiska dyonów - jako znane i niezmienne.

Uderza w tym rozkazie wyznaczenie w 1.okresie przeważnej części artylerji jako bezpośrednie wsparcie 1.p.p.. Wypada dyon na baon nacierający - to wsparcie dosyć potężne. Takie wsparcie jest tutaj konieczne, aby przez pierwsze gwałtowne uderzenie nie tylko zatrzymać rozmach npla, ale by przedewszystkiem otworzyć drogę nacierającej piechocie jaknajdalej w głąb ugrupowania nplskiego. Takie ześrodkowanie ognia 2-ch prawie dyonów na

korzyść nacierających 2 baonów piechoty podniesie je na duchu w chwili, kiedy z powodu sukcesów npla stan moralny nawet wśród jednostek dotychczas niezaangażowanych był prawdopodobnie nie wysoki. Ześrodkowanie ognia dwóch dyonów na wąskim stosunkowo froncie będzie również zaskoczeniem dla npla tak, jak powinno niem być całe przeciwnatarcie.

Użycie jednej baterji III.dyonu na odcinku 3.p.p. zostało już przedtem omówione.

Baterja II.dyonu ma przez obydwa okresy zadania niezmienione. Działanie na przeprawę pod Żaniemeńskiem i na tyły npla jest w czasie wykonywania przeciwnatarcia koniecznością. Baterja, której dowódca l.p.a.p. przydzielił to zadanie, jest na te cele wstrzelaną, działa ogniem podłużnym, powinna zatem wywiązać się ze swej roli dobrze.

Ad pkt.5. -

Organizacja łączności między piechotą a artylerją nasuwa w 1-szym okresie dość poważne trudności. Chodzi o przydzielenie oddziałów łącznikowych do baonów. O ile I.dyonowi przyjdzie to łatwo, bo odległość od dowódcy dyonu do dowódcy baonu będzie nieznaczna, poza tem dyon ten nie wysyłał dotychczas oddziału łącznikowego i może go po otrzymaniu rozkazu, czy awiza natychmiast wysłać, o tyle III.dyon znajduje się w poważnym kłopocie. Oddział łącznikowy tego dyonu znajduje się przy 3.p.p., odrywać go stamtąd nie można ze względu na przyszłe współdziałanie tego dyonu z 3.p.p., oraz ze względu na brak czasu ku temu. Jedyne wyjście z tej sytuacji znaleźć można bądź to na drodze osobistej styczności dowódcy dyonu z dowódcą I.baonu 1-go p.p., bądź też przez wysłanie drugiego oddziału łącznikowego do tego baonu.

Pierwsze rozwiązanie nie jest szczęśliwem. Dowódca baonu będzie w czasie natarcia częściej zmieniał swe stanowisko, aniżeli będzie mógł to uczynić dowódca dyonu, który dla możności kierowania ogniem swoich bateryj musi być bardziej przywiązanym do miejsca. Stąd wniosek, że dowódca III.dyonu musi mieć 2 oddziały łącznikowe : jeden przy 3.p.p., drugi zaś gotowy do wymarszu do dowódcy I.baonu 1-go p.p. Ten oddział łącznikowy odejdzie do dowódcy baonu zaraz po otrzymaniu rozkazu przygotowawczego od dowódcy l.p.a.p. o g.7-ej.

W drugim okresie oddział łącznikowy I.dyonu przechodzi do dowódcy l.p.p., a dowódca III.dyonu ściąga swój oddział łącznikowy z I.baonu 1-go p.p., by go zależnie od położenia i zadania użyć gdzieindziej.

Dowódca l.p.a.p. przeniesie się chwilowo do miejsca postoju dowódcy l.p.p. /na 1 okres/ celem zorganizowania wspólnych ognia na korzyść przeciwnatarcia. Przy dowódcy p.d. pozostawi oficera łącznikowego.

Ad pkt.6.-

Zużycie amunicji zależy przedewszystkiem od rodzaju ognia. W 1. i 2.okresie wsparcie przeciwnatarcia wyrazi się w wykonaniu ognia obezwładniających i oczyszczających. Ognie obezwładniające do pola na piechotę npla i jej źródła ognia bezpośrednio zagrażające własnej, przeciwnacierającej piechocie.

Ognie te wykonane będą przez kolejne ześrodkowania, jednak nasycenie powierzchni celu pociskami będzie mniejsze, aniżeli normalne, natomiast rażoną będzie większa powierzchnia. Na 1 ha wypadnie w 1.okresie około 12 granatów, względnie 7 szrapneli 75 mm i 8 granatów, wzgl. 5 szrapneli 100 mm. Te zmniejszone normy mają swoje uzasadnienie w tem, że npl jest w ruchu, nie zajmuje postawy obronnej i nie umacnia się w tere-

nie. Trzeba zatem ostrzeliwać większe powierzchnie, a nie cele ściśle ograniczone.

W drugim okresie ognie obezwładniające w razie oporu nieprzyjaciela będą ogniami o większem natężeniu i wykonane zostaną według norm regulaminowych.

Oto ogólny bieg rozważań dowódcy l.p.a.p. i obraz działania artylerji przy wspieraniu przeciwnatarcia. Jak z położenia i decyzji dowódcy dywizji wynika, przeciwnatarcie, aby było skuteczne, musi nastąpić zawczasu i musi być wykonane szybko. Szybkość przeprowadzenia przeciwnatarcia zależy w dużej mierze od artylerji. Na niej spoczywa ciężar zatrzymania npla w okresie poprzedzającym przeciwnatarcie, ona musi umożliwić piechocie wyjście do przeciwnatarcia. Specjalnie w tym okresie wstępnym dowódcy artylerji winni okazać dużo inicjatywy i nie zawsze czekać na rozkazy przełożonych.

Na zakończenie omówienia zagadnienia przeciwnatarcia nie od rzeczy będzie wspomnieć o roli, jaka w takiem działaniu przypada artylerji towarzyszącej.

Artylerja ta nabiera specjalnego znaczenia przy wykonywaniu przez piechotę przeciwuderzeń i odpieraniu natarć nplskich. Użyta plutonami lub działonami, strzelająca z zakrytego, osłoniętego lub odkrytego stanowiska, zwalcza przedewszystkiem źródła ognia npla, t.j. jego karabiny maszynowe.

W czasie wielkiej wojny niemiecka artylerja towarzysząca osiągała w r.1918, przy wykonywaniu przeciwuderzeń i przeciwnatarć, poważne rezultaty, strzelając z odkrytych stanowisk. Piechota lubi bardzo otwarte stanowiska artylerji; działa to na nią moralnie bardzo dodatnio, a demoralizująco na npla. Taktyka artylerji towarzyszącej była wówczas następująca : otwarcie ognia na gniazda karabinów maszynowych z odkrytych stanowisk, potem zniknięcie i pojawienie się gdzieindziej. Otwarcie ognia następowało dopiero po wyruszeniu piechoty do natarcia i to tylko na te cele, które nie mogły być uchwycone przez artylerję bezpośredniego wsparcia. Zużycie amunicji było minimalne.

W położeniu, które przestudjowaliśmy, artylerja towarzysząca odegrać może również bardzo ważną rolę. Poza normalnemi jej zadaniami, można jej użyć jako środka łączności między piechotą, a artylerją bezpośredniego wsparcia. Np. w 1-szym okresie, kiedy utrzymanie łączności między III.dyonem a I.baonem 1-go p.p. będzie dosyć trudne /dyon strzela ogniem podłużnym/, artylerja towarzysząca l.p.p., działająca z I.baonem, może pociskami swojemi wskazywać cele artylerji bezpośredniego wsparcia.

---+++++---

T A K T Y K A K A W A L E R J I.

ROZWIĄZANIE PYTAŃ Z ZESZYTU XVII.

/ autor mjr.dypl.Dunin-Żuchowski /

1 - sze p y t a n i e :

A/- O g.7'05 dowódca 201.p.ułanów wydaje następujący rozkaz przygotowawczy /przez łącznika konnego/ :

201.p.ułanów M.p.Ogrodniki, dn.26.V. g.7'05.
L.dz. ...,

ROZKAZ PRZYGOTOWAWCZY.

/ przez łącznika konnego/

Pułk natychmiast wyrusza na Piaski. Siodłać konie, rozkaz szczególny wysyła się.

/-/ X.
dca pułku.

B/- O g.7'15 wysała dca pułku następujący rozkaz :

201.p.ułanów M.p.Ogrodniki,dn. 26.V. g.7'15.
L. .....

ROZKAZ BOJOWY.

/przemarsz na skrzydło 1.d.p./

Położenie : Walka toczy się na przejściach na rz.Niemen. Dywizja przygotowuje przeciwnatarcie w kierunku ogólnym na m.Zaniemeńsk. Npl w rejonie Nowosiółki zepchnął kawalerję dywizyjną 1.d.p. i przekroczył Niemen i Szczarę w rej.Korole. Łączność z sąsiednią 15.d.p. zerwana.

Zadanie 201.p.uł. - ukrycie przejść do rejonu m.Honoratka - Kruszyna /na płd.-wschód od m.Piaski/ i stanąć tam w pogotowiu do działań na północ i wschód.

Mój zamiar :

a/- wysłać najkrótszą drogą silny podjazd celem rozpoznania położenia i zajęcia rejonu wyznaczonego dla pułku.

b/- pułk przeprowadzić w I-szym skoku przez Kopacze, wykorzystując boczne równoległe drogi. Drugi skok w szybkim tempie do lasów koło m.Kruszyna.

Wykonanie :

a/- 1.szwadron z druż. c.k.m. na jukach uda się natychmiast przez m.Miżewo do rejonu Honoratka, rozpozna patrolami na Mosty, Nowinki, Nowosiółki i Korole. Nawiąże łączność z kawalerją dywizyjną 1.d.p. i wyjaśni, co się dzieje na jej froncie. W wypadku wycofywania się kaw.dyw. - obsadzi placówkami płnc.-wschodnie wyloty z lasu na zachód od m.Jadwinowo, zapewniając wyjście pułkowi na ewent.linję opóźniania.

Chód - 9 km na godzinę.

b/- Zbiórka pułku na g.7'40 w kolumnie marszowej - czołem przy pierwszem skrzyżowaniu się dróg na płd.-wschód od m.Ogrodniki /droga na m.Kopacze/.

Porządek marszu : plut.łączn., 2.szwadron, szwadr.c.k.m 3.szwadr., 4.szwadr. T.B.1.

Marsz na mój rozkaz.

Samochody pancerne dołączą na g.8'30 do ogona kolumny, drogą przez m.Kopacze.

c/- 2.szwadron wyśle natychmiast patrol oficerski na Kopacze celem zbadania stanu mostków i przejść pod m.Plebanowce i Kopacze. Meldunki na oś marszu.

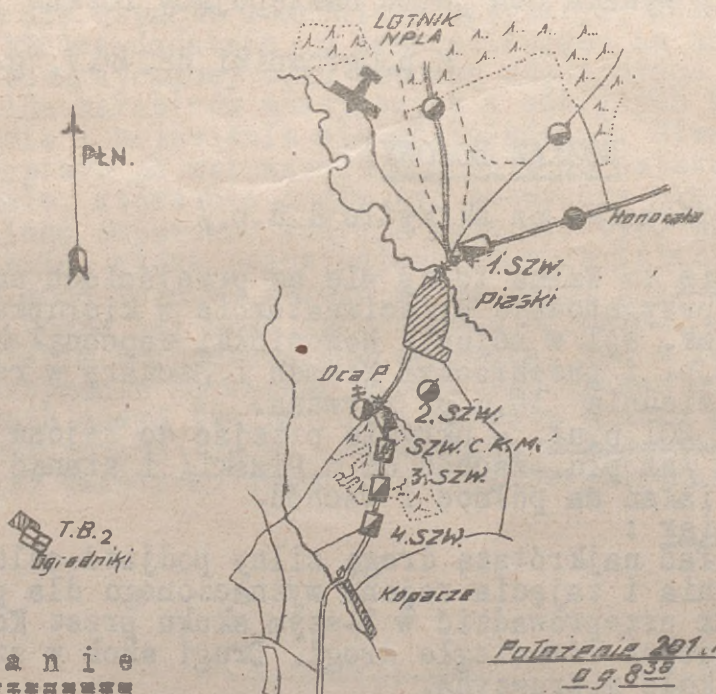
d/- T.B.2 przejdą na g.10 do m.Kopacze i staną przy trakcie w lasku na zachodnim skraju wioski do nowego rozkazu.

/-/ I.
dca pułku.

C/- O g.8-ej, dochodząc czołem kolumny do rozwidlenia dróg nad napisem na mapie " Dylewszczyzna " - dowódca pułku, mając meldunki patroli o dobrym stanie mostków, wydaje rozkaz

" Plut.łączn., 2.szwadron i szwadr. c.k.m. pod dztwem rtm.A., idą przez przejście pod m.Plebanowce, skok do północnej części lasu na południe od Piaski. Tam stanąć ukrycie do nowych rozkazów, ubezpieczając północny skraj lasu. 3.i 4. szwadrony pod dtwem mjr.Z. - przez Kopacze dołączą do pułku w lesie. Ja posuwam się z 2.szwadronem. Wykonać ! "

D/- Położenie całości pułku o g.8'30 - przedstawia załączony szkic. /Jako szybkość przeciętną pułku przyjęto 7 km/godz.



Położenie 201.P.P. o g.8'30

2 - gie p y t a n i e

A/- O g.8'30 dowódca pułku, widząc szybujące wysoko płatowce nplskie, wydaje następujący rozkaz ustny :

" Zamierzam ukrycie przesunąć się, nie zmniejszając szybkości marszu do nakazanego rejonu. W tym celu wykorzystam wieś Piaski jako skok pośredni. Skoki wykonywać kolejno szwadronami w kłusie. Porządek marszu dotychczasowy.

Dowódca szwadronu c.k.m. odda 1 drużynę taczanek do dyspozycji dowódcy 2.szwadronu. Taczanki - w pogotowiu do otwarcia

ognia. 1-szy przedmiot do osiągnięcia - płnc.skraj wsi Piaski. Następny szwadron przeskakuje przez otwartą przestrzeń po tem, gdy poprzedni ukrył się wśród zabudowań. Ja - przy szwadronie c.k.m. Wykonać ! "

P/- O g.8'50, widząc nadlatujący klucz nplski dowódca pułku ma tylko czas na podanie następujących komend :

" 1/- Trębacz ! Alarm lotniczy !

2/- Dowódca szwadronu k.m. - zająć stanowiska na prawo od drogi i otworzyć ogień na npla.

3/- Pułk kierunek za 2-gim szwadronem, w lewo od drogi, kolumna szwadronów w linji plutonów, odległość 100 kroków, odstęp 60 kroków, kłusem - marsz ! "

4/- Rozkaz ustny do dowódcy plutonu sam.panc. : " wysunąć się drogą na czoło pułku, gdzie stworzyć czołowy rzut ogniowy przeciwlotniczy."

---+++---

O M Ó W I E N I E.

Zadanie 201.p.ułanów, wynikające z rozkazu dowódcy 1.d.p., rozpada się na dwie części :

1/- przejście w ukryciu przed obserwacją lotnictwa nplskiego z rejonu m.Ogrodniki do rejonu m.Honoratka - Kruszyna,

2/- zajęcie tego rejonu i pozostawanie tam w pogotowiu do przyjęcia na siebie osłony prawego skrzydła 1.d.p. w wypadku, gdy sił pododcinka Mosty nie starczy na skuteczne opóźnianie npla.

Pierwsza część zadania - jest właściwie kwestją odpowiedniego zorganizowania obrony przeciwlotniczej w zakresie pułku, albowiem zagrożenie od strony npla naziemnego, biorąc pod uwagę obecność walczących oddziałów własnych na linji rzeki Niemna, nie zagraża bezpośrednio w czasie marszu do m.Piaski, natomiast niebezpieczeństwo zaczyna być możliwe, gdy pułk wkroczy na teren działań kwalerji dywizyjnej 1.d.p. Ta okoliczność wymaga wysłania zawczasu zwiadów w tym kierunku.

Druga część zadania - zapewnienie sobie możliwości szybkiego wkroczenia w kierunkach północnych i wschodnich, wymaga również przedewszystkiem wysłania zwiadów, któreby stwierdziły faktyczny stan rzeczy w kierunkach na : m.Mosty, Nowinki, Nowosiółki i Korole przez rozpoznanie npla i przez nawiązanie łączności z oddziałami kawalerji dywizyjnej, które powinny być w tym rejonie, a pomoc której będzie zawsze czynną dla dowódcy 201.p.ułanów.

Wobec wszystkiego powyżej przytoczonego - dowódca 201.p. ułanów w rozumowaniu swojem, a następnie i w rozkazodawstwie kieruje się następującym porządkiem pilności zadań :

a/- przedewszystkiem wysłanie zwiadów,

b/- organizacja przemarszu gros pułku.

Zwiady, Powinne one być wysłane bardzo szybko i b.szybko powinne dotrzeć do rejonu właściwych działań, t.j. do rej.Honoratka.

Najszybszym i najprostszym sposobem w tym wypadku będzie rzucenie odrazu całego szwadronu najkrótszą drogą, t.j. przez Miłowo do rejonu Honoratka z zadaniem jakby wysuniętej straży

przedniej, zdolnej do ruszenia we wszystkich przewidzianych kierunkach przyszłego zaangażowania pułku. Jej pierwszą czynnością będzie nawiązanie łączności z wycofującemi się oddziałami własnemi, następnie rozpoznanie położenia wogóle i wreszcie stworzenie pierwszego rzutu opóźniającego na północnym i wschodnim skraju lasów na płnc. od m.Honoratka, zdolnego do przyjęcia na siebie wycofujących się oddziałów własnych /k.d./, oraz do zapewnienia możliwości rozwinięcia się reszty pułku. Sieć drogowa, rozchodząca się wachlarzowo już od rejonu m.Piaski, a następnie i od m.Honoratka sprzyja centralizacji całości zadania w ręku jednego dowódcy - w tym wypadku dowódcy 1.szwadronu, który w trakcie marszu między m.Ogrodniki a Piaski ma czas na studjum swego zadania i na wydanie zarządzeń odnośnie zwiadów.

Przemarsz sił głównych.

Zagadnienie organizacji przemarszu sił głównych w danych konkretnych warukach /pora dnia, położenie bojowe, działalność lotnictwa nplskiego i możliwości własnego, oraz warunki i cechy pokrycia terenu i oś sieci drogowej/ sprowadza się do zagadnienia biernej obrony przeciwlotniczej - czyli do problemu : jak należy przeprowadzić w godzinach porannych 4 szwadrony kawalerji i pluton samochodów pancernych od Ogrodniki do Honoratki, by nplskie lotnictwo nie zauważyło tego, względnie, by widziało jaknajmniej i jaknajkrócej ?

Pod tym kątem widzenia, t.zn. zamaskowania ruchu - będzie rozważał dowódca pułku swoje zadanie. Obrona czynna, t.zn. zwalczanie samolotów npla, w ramach pułku mogłaby być uskuteczniona przez c.k.m. własne, co dowódca pułku przewiduje i dlatego też wszystkie taczanki, jako sprzęt najbardziej nadający się do tego zadania, zatrzymuje przy siłach głównych pułku.

Unikanie i utrudnianie obserwacji i napadu lotnika nieprzyjacielskiego osiągnie się przez : a/- wykorzystanie zakryć terenowych i b/- rozproszenie się w terenie.

Teren od m.Ogrodniki do m.Piaski daje większe możliwości ukrycia się i rozczłonkowania się po osi na m.Kopacze, aniżeli przez m.Miżewo. Zresztą ostatnia marszruta również nie została niewykorzystaną, albowiem szwadron pierwszy posuwa się właśnie na Miżewo.

Odległość przez Kopacze jest właściwie o 2 km większa, - i bez tego dowódca pułku musi wyczekać nieco na oddalenie się 1.szwadronu.

Obszary, które mogą zapewnić ukrycie pułkowi wzdłuż marszruty na Kopacze - Piaski - Honoratka są :

a/- rejon lasków i zabudowań między m.Kopacze a Plebanowce,

b/- lasek między m.Kopacze a m.Piaski, oraz

c/- m.Piaski.

Następnie dopada pułk lesistego obszaru w rejonie m.Honoratka - Kruszyna, gdzie zginie zupełnie przed okiem lotnika nplskiego.

Chodzi więc o to, by przeskoczyć szybko przez otwarte przestrzenie.

Od m.Ogrodniki od rozwidlenia dróg na zachód od m.Kopacze prowadzi tylko jedna droga - nic innego więc nie pozostaje, jak posuwać się w jednej kolumnie, ale kłusem. Po dojściu do wymienionego rozwidlenia, można zwolnić tempo, ale zato należy wykorzystać sieć drogową i rozczłonkować się na dwie krótkie ko-

lumny, co w sumie skróci o połowę czas przejścia pułku przez mostki i bagnisty teren, bardzo niebezpieczny, jeżeli w tym momencie nastąpi napad lotniczy.

Miejscem zbiórki i wytchnienia będzie las między Kopaczami a Piaskami. Odpoczynek ten powinien być zabezpieczony, ze względu na to, że zbliżamy się do obszaru walki.

Następny przeskok do Piasków odbywa się pod obserwacją lotnika. Zatrzymać pułk aż do chwili zniknięcia samolotów nieprzyjacielskich byłoby rozwiązaniem bardzo ponętnem, ale bardzo niebezpiecznem jako tendencja, albowiem nawet względy maskowania nie powinny zatrzymywać marszu naprzód. Byłoby to wodą na młyn npla, gdyby jeden samolot dozorujący unieruchamiał odwody.

Pozostaje tylko jedno - przeskakiwać otwartą przestrzeń pojedyńczemi szwadronami tak, by nigdy cała kolumna nie ukazała się oczom obserwatora. Małe stosunkowo oddziały, szybko przebywające niebezpieczną przestrzeń, trudniejsze są do wykrycia i ustalenia.

O g.8'50 dowódca może tylko :

a/- zmniejszyć wrażliwość kolumny na ogień c.k.m. i bomby rzucane z samolotów przez przejście szyków luźnych, porzucając drogę i posuwając się bez zatrzymywań naprzód.

b/- stworzyć szybko obronę czynną przy pomocy wszystkich posiadanych środków, a więc c.k.m. i nadjeżdżających właśnie samochodów pancernych /przypuszcza się, że samochody pancerne mają urządzenie, umożliwiające strzelanie do samolotu/. C.k.m. stworzą gniazda obrony przeciwlotniczej natychmiast - /przedewszystkiem taczanki/ - zaś samochody pancerne stworzą rzut ogniowy bliżej czoła kolumny, co pozwoli w dalszym rozwoju działań przesunąć część c.k.m. jeszcze dalej naprzód, osłaniając w ten sposób marsz rozczłonkowany pułku aż do chwili wejścia do lasu.

T A K T Y K A Ł Ą C Z N O Ś C I.

ODPOWIEDZI NA PYTANIA Z ZESZYTU XVII.

/autor mjr. Stebelski /

Zmiana położenia l.d.p. rano dnia 26.V., wskutek sforsowania przez przeciwnika rzeki Niemna odbiła się na systemie łączności dywizji, a mianowicie :

1/- Działanie npla zagraża sprawnemu działaniu łączności drutowej.

2/- O g.8-ej wyruszy przeciwnatarcie odwodów pod dowództwem dowódcy p.d. w kierunku na Zaniemeńsk, trzeba więc dla niego zorganizować łączność.

3/- W związku ze zmianą położenia zmieniają się również częściowo miejsca postoju dowództw i ugrupowanie wojsk, skutkiem czego istniejąca sieć połączeń musi być odpowiednio uzupełniona.

Rozpatrzymy kolejno, jak powyższe zmiany w położeniu dywizji wpływają na zmianę systemu łączności, a tem samem na decyzję szefa łączności i jego zarządzenia.

1/- Działanie nieprzyjaciela.

Dla łączności najgroźniejszem jest działanie nieprzyjaciela na pododcinku Zaniemeńsk.

Silny ogień artylerji npla, skierowany na ten pododcinek, zniszczył linje telefoniczne 3.p.p., wobec czego wiadomości z tego pododcinka napływają do dowódcy dywizji skąpo i ze znacznem opóźnieniem.

Ponadto około g.6'30 ogień artylerji npla przeniesiony na las Deńkowce grozi przerwaniem linji telefonicznej, łączącej centralę ośrodka łączności Lada z centralą dowódcy 3.p.p. w Dr Deńkowce /linja ta jest wybudowana przez las Deńkowce/. Prawdopodobnem jest, że ogień artylerji npla na las Deńkowce spowoduje również przerwę w łączności drutowej na stałej trasie między centralą 3.p.p. w Dr.Deńkowce a centralą ośrodka łączności Daniłowce. W takim razie porozumiewanie się telefoniczne dowódcy dywizji, czy dowódcy p.d. z dowódcą 3.p.p., nawet na drodze okólnej przez centralę telef. w Ogrodnikach i Daniłowcach, /wprawdzie mniej dogodne od bezpośredniego połączenia · cśr.łączn.Lada - Dr.Deńkowce/, w każdej chwili może być również przerwane na dłuższy przeciąg czasu.

Wprawdzie szef łączności zabezpieczył się przed tą ewentualnością, rozmieszczając odpowiednio swoje lokalne odwody. Drużyny komp telegraf.dyw.rozmieszczone w Dr.Deńkowce i w ośr.łącz. Lada, będą usuwały przerwy w linjach telefonicznych, spowodowane ogniem artylerji npla, względnie /w razie zbyt dużych uszkodzeń/ wybudują nowe linje telef. Biorąc jednak pod uwagę przestrzeń i czas potrzebny na to, trzeba przyjąć, że przerwy w łączności telefonicznej z dowódcą pododcinka Zaniemeńsk mogą trwać co najmniej od ½ do 1 godziny.

Łączności telef z dowódcą pododcinka Zaniemeńsk, oprócz ognia artylerji npla. grozi również ruch npla. Najgroźniejszy dla łączności telef. kierunek ruchu npla jest w korytarzu między lasem Deńkowce a lasami na płnc.-zach. od m.Lada. Dojście piechoty npla do toru kolejowego w rejonie Dr. i mostu na rzeczce Plissa unieruchomi na dłuższy przeciąg czasu łączność telef. z dowódcą pododcinka Zaniemeńsk na istniejących linjach telef.

Działanie npla w rejonie D.Michałówka i m.Nowosiółki narazie nie zagraża poważnie łączności drutowej 1.d.p.

W jaki sposób szef łączności dywizji zamierza działać ?

Przed działaniem npla /ogień artylerji i ruch npla/ szef łączności obecnie /o g.6-ej dn.26.V./ nie zabezpieczy istniejących linij telefon. w większym stopniu, niż to uczynił poprzednio; nakazując wybudowanie tych linij telefon. w ten sposób, aby były zamaskowane możliwie najlepiej przed obserwacją npla i aby kierunek ich był możliwie równoległy do przypuszczalnych kierunków działania npla.

Na wypadek ewentualnego przerwania połączeń telefon. przydzielił w dniu 21.V. szef łączności dowódcy pododcinka Zaniemeńsk inne, zastępcze środki łączności, a mianowicie :

- stację R.K.D.,
- 4 patrole sygnalizacji świetlnej,
- motocykl,
- 4 kosze po 2 gołębie pocztowe

- łańcuch gońców konnych wzdłuż linji telefon. m.Lada - Dr.Deńkowce.

Powyższe środki łączności zastąpią telefon, gdy przez pewien czas nie będzie można z niego korzystać.

Ponadto szef łączności spodziewa się, że zanim npl dojdzie do toru kolejowego w rejonie Dr. i mostu na rz.Plisza, przeciwnatarcie dowódcy p.d. sparaliżuje ten ruch npla i zlikwiduje jego działanie na południowym brzegu rzeki Niemna.

Pomimo to, przygotowując się na najgorszą ewentualność, szef łączności o g.6'30 wyda dowódcy kompanji telegraficznej /który jest przy nim w O.Ł. Lada/ następujące ustne zarządzenia :

" Szybko usuwać przerwy w linjach telefonicznych łączących ośrodek łączności Lada z dowódcą pododcinka Zaniemeńsk, przez użycie do tego celu patrolu konnego i jednej drużyny telegraficznej z IV.plutonu, będących w moim odwodzie w m.Lada.

W razie zagrożenia linji telefon. Dr.Deńkowce - O.Ł.Lada przez npla, wyłączyć tę linję z sieci i zabezpieczyć przed podsłuchem npla.

Drużyną odwodową, będącą w Dr.Deńkowce, niezwłocznie wybudować linję telefon., dwuprzewodową z nowego m.p. dowódcy 3.p.p. /wzg.120,5 , ½ km na płd.-wsch. od m.Kulszyce/, przez m.Kulszyce w kierunku na 119 przy torze kolejowym, gdzie przy Dr. włączyć ją w trasę stałą, nawiązując łączność z centralą O.Ł. Daniłowce.

Po przejściu dowódcy 3.p.p. na nowe m.p., trasę stałą od Dr. - 119 po Dr.Deńkowce wyłączyć z sieci i zabezpieczyć przed podsłuchem npla. Nowe połączenie czynne najpóźniej na g.7'45. "

2/- Łączność w przeciwnatarciu odwodów.

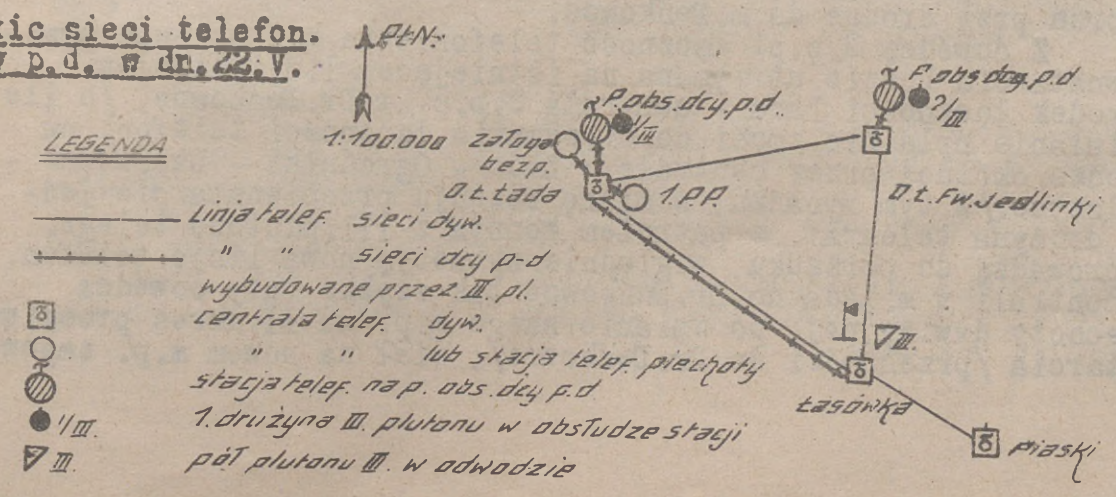
Jakie czynności przygotowawcze, związane z organizacją łączności dla przeciwnatarć były wykonane przed rozpoczęciem działań zaczepnych npla, a co trzeba wykonać w dniu 26.V. ?

Organizując łączność na czas obrony, szef łączności dywizji uwzględnił wybudowanie linij telefon. na przypuszczalnych osiach łączności przeciwnatarć odwodów /zeszyt Nr.XVI/. Są to linji telefon. Łasówka - O.Ł. Lada, Łasówka - O.Ł. Fw.Jedlinki, O.Ł. Lada - O.Ł. Fw.Jedlinki.

Ponadto przydzielił szef łączności dowódcy p.d. - III.pluton telegraf. budowlany do rozbudowy sieci telefon. dowódcy p.d. i do użycia w czasie przeciwnatarć.

Pluton ten w dniu 22.V. rozbudował sieć telefoniczną dowódcy p.d. i jest ugrupowany jak na szkicu.

Szkic sieci telefon. dcy p.d. w dn. 22.V.



Przygotowując ogólne ramy sieci telefonicznej dowódcy p.d. i oddając mu część swoich sił i środków łączności do dalszej rozbudowy tej sieci, tak w okresie przygotowań do użycia odwodów, jak i w celu zorganizowania łączności w czasie przeciwnatarć, zasadniczo szef łączności wykonał swoje zadanie odnośnie zabezpieczenia łączności dowódcy odwodów. Dowódca p.d. przy pomocy dowódcy przydzielonego plutonu telegraficznego, sam zajmie się zorganizowaniem łączności dla swoich potrzeb.

Jednakże w tym decydującym momencie, gdy odwody mają wykonać przeciwnatarcie, szef łączności nie może pozostawić zorganizowania łączności dla dowódcy p.d. w ręku dowódcy plutonu telegraf. /oficera przeważnie młodego i mało doświadczonego/. Dlatego też po wydaniu o g.6'45 przez dowódcę dywizji rozkazu przygotowawczego do przeciwnatarcia, zgłasza się szef łączności u dowódcy p.d., prosząc o wytyczne odnośnie sposobu zorganizowania łączności w przeciwnatarciu.

Następnie osobiście sprawdza dotychczasowe zarządzenia i czynności dowódcy III.plutonu telegraf., uzupełnia zauważone braki i nadal będzie czuwał nad sprawnem działaniem łączności w czasie przeciwnatarcia, interwenjując w razie potrzeby.

Jak będzie zorganizowana łączność dowódcy p.d. w czasie przeciwnatarcia ?

Łączność telefoniczną między dowódcy p.d. na punkcie obserwacyjnym w rejonie m.Lada a dowódcą 1.p.p. na podstawie wyjściowej do przeciwnatarcia i w czasie przeciwnatarcia zapewni dwuprzewodowa linja telefoniczna, wybudowana do centrali telef. dowódcy 1.p.p. na podstawie wyjściowej, a następnie wydłużona wprzód po osi natarcia 1.p.p. na wysokość dowódcy kompanji strzeleckiej pierwszego rzutu. Z linji tej w czasie przeciwnatarcia korzystać będzie przez kolejne włączanie się do niej : dowódca 1.p.p., dowódca baonu 1.p.p. i dowódca komp.strzeleckiej, którzy posuwają się po osi natarcia pułku.

Ponieważ przewidziana długość tej linji telefon. od podstawy wyjściowej do przeciwnatarcia do mostu na Niemnie w Zaniemeńsku wyniesie około 4 km. do wybudowania jej i obsługi wysuniętej składnicy meldunkowej dowódcy p.d. wystarczy użyć dwu drużyn telegraf. III.plutonu telegraficznego.

Przewidziane będą kolejne miejsca postoju wysuniętej składnicy meldunkowej dowódcy p.d. dla 1.p.p. :

a/- na podstawie wyjściowej do przeciwnatarcia w I.okresie przeciwnatarcia,

b/- po osiągnięciu linji : Zelwiany - płnc. skraj lasu Deńkowce - na skrzyżowaniu dróg na płd. skraju lasu Podworna.

c/- po osiągnięciu rz.Niemna - na zach. skraju lasu Podworna przy drodze do m.Deńkowce.

Z dowódcą 3.p.p. łączność telefoniczna w I.okresie przeciwnatarcia będzie utrzymana na istniejącej linji telefon. ośrodek łączności Lada - centrala 3.p.p. w Dr.Deńkowce, /o ile działanie npla nie zmusi do utrzymania łączności telefon. na drodze okólnej przez centrale : Lada - Ogrodniki - Daniłowce - Kulszyce./ W tym wypadku, w miarę rozwoju przeciwnatarcia jedna drużyna telegraf. z patrolem konnym z III.plutonu telegr. doprowadzą do porządku, względnie wybudują nową linję telefon. z centrali w m.Lada do Dr.Deńkowce tak szybko aby dowódca piechoty dywizyjnej, po zmianie swego m.p. na II.okres przeciwnatarcia /przechodzi do Dr.Deńkowce/, miał na nowem m.p. zapew-

nioną łączność telefon. z dowódcą dywizji w m.Lada, z dowódcą 1.p.p., z dcą 3.p.p. i z artylerją wspierającą przeciwnatarcie.

Oprócz łączności telefon. dowódca p.d. w czasie przeciwnatarcia będzie korzystać w razie potrzeby z innych zastępczych środków łączności, a mianowicie :

- 2 motocykli /jeden przy dcy p.d., drugi przy dcy 1.p.p./,
- 2 rowerzystów /przy wys.skł.meld. dcy p.d./,
- gońców konnych /5-ciu przy dcy p.d. i 3-ch przy wys. skład.meld., wzięci z oddziału konnych wywiadowców 1.p.p./,
- stacji R.K.D. dcy dywizji w m.Lada /w I.okresie przeciwnatarcia dla łączności z dcą 3.p.p./,
- stacji R.K.D. przydzielonej poprzednio dowódcy 3.p.p. /w II.okresie, po przejściu dcy p.d. do Dr.Deńkowce, dla łączności z dcą dywizji/.

3/- Pozostały jeszcze do omówienia zmiany w organizacji łączności w związku ze zmianą m.p. dowództw i przegrupowaniem wojsk.

Przejście dowódcy dywizji z m.Piaski do m.Lada /na wiadomość o rozpoczęciu natarcia npla/, powoduje przesunięcie do tej miejscowości części środków łączności z m.Piaski, aby stworzyć przy dowódcy dywizji silnie wyposażony ośrodek łączności.

Łączność telefoniczna, rozbudowana poprzednio w przewidywaniu przejścia dowódcy dywizji w razie potrzeby do jednego z wysuniętych posterunków bojowych /m.Lada, czy Fw.Jedlinki/, obecnie nie ulegnie zasadniczej zmianie, poza urządzeniem stacji telefonicznej na punkcie obserwacyjnym dowódcy dywizji, połączonej z centralą ośrodka łączności Lada.

Natomiast trzeba niezwłocznie przesunąć do m.Lada : wszystkie motocykle, będące w odwodzie w m.Piaski, - 3 rowerzystów, - 8 gońców konnych i stację R.K.D.

Zmiany w organizacji łączności, spowodowane zmianą m.p. dowódcy p.d. i dowódców 1. i 3.p.p., omówiłem już poprzednio.

Pozostało jeszcze wybudować linję telefoniczną z centrali telefon. w Piaskach do m.Honoratka /nowe m.p. dcy 201.p.uł./. Połączenie to wykona do g.7'30 odwodowa drużyna II.plutonu, będąca w m. Łasówka.

W razie działania 201.p.ułanów w kierunku na Nowosiółki, drużyna ta przedłuży linję telefon. : Piaski - Honoratka do m.Jadwinowo, gdzie zorganizuje wys.składnicę meldunkową dyw. dla 201.p.ułanów /skład W.S.M. - stacja telefon., 6 gońców konnych z 201.p.uł., 1 rowerzysta/. Jeżeli 201.p.ułanów będzie użyty w kierunku na Mosty, łączność z tym pułkiem będzie utrzymana za pośrednictwem 2.p.p., którego centrala telefon. będzie wysuniętą składnicą meldunkową dla 201.pułku ułanów.

Zarządzenia techniczne, związane ze zmianami sytuacji łączności /omówionemi powyżej/, szef łączności dyw. wydaje ustnie dowódcom komp.telegr. i radjotelegr. /względnie dowódcy III.plutonu telegraf./.

Wymieniam je kolejno :

a/- O g.5-ej w m.Piaski - odnośnie przesunięcia stacji R.K.D., motocykli, gońców konnych i rowerzystów do m.Lada, dowódcom komp.telegraf. i radjotelegraf.

b/- O g.6-ej w m.Lada - w sprawie łączności z 201.p.ułanów - dowódcy komp.telegraf.

c/- O g.6'30 - dotyczące utrzymania łączności z dowódcą pododcinka Zaniemeńsk, - dowódcy komp.telegraf.

d/- O g.7-ej - odnośnie zorganizowania łączności w przeciwnatarciu odwodów - dowódcy komp.telegraf. i dowódcy III.plutonu telegraf. bezpośrednio.

Zarządzenia, wymienione pod b/, c/ i d/ są równocześnie podane do wiadomości zainteresowanych dowódców /dcy p.d., dców 3.p.p. i 20l.p.uł./ w formie krótkich rozkazów szczególnych, za podpisem szefa sztabu dywizji.

W końcu szef łączności dywizji potwierdza wszystkie swoje ustnie wydane poprzednio zarządzenia pisemnym rozkazem technicznym do dowódcy komp.telegraf. i radjotelegraf., wydanym o g.8-ej.

T A K T Y K A L O T N I C T W A.

ODPOWIEDŹ NA PYTANIE Z ZESZYTU XVII.

CHARAKTERYSTYKA DZIAŁANIA LOTNICTWA W OBRONIE NA SZEROKIM FRONCIE.

/autor mjr.dypl.pil.Romeyko/

W danym konkretnym wypadku praca lotnictwa rozpada się na dwa okresy :

I.okres - aż do chwili zetknięcia się z nieprzyjacielem,
II.okres - okres walki, t.j. forsowania rzeki przez npla i ewent. własnych przeciwnatarć.

I. O k r e s.

W tym okresie lotnictwo winno "ubezpieczyć decyzję" dowódcy, uniemożliwić zaskoczenie dowódcy przez nieprzyjaciela. Będzie to zadanie pierwsze. Drugiem zadaniem będzie współpraca z wojskami w zakresie " przygotowań do obrony ".

Omówimy zadanie pierwsze." Ubezpieczenie dowódcy " : jest to rozpoznanie lotnicze. Przedewszystkiem zdać sobie musimy sprawę, na jaką głębokość winno ono być skierowane, aby dało rękojmię ubezpieczenia. Rozchodzi się o to, by własne odwody zdążyły na czas do potrzebnego miejsca, t.j. aby przybyły do zagrożonego rejonu jeszcze przed przeciwnikiem.

Głębokość rozpoznania teoretycznie da się ustalić dość łatwo. W obronie na szerokim froncie odwody siłą faktów muszą być dość głęboko ugrupowane. Aby one zdążyły do pierwszej linji jeszcze przed przeciwnikiem, muszą być zaalarmowane, wykonać przemarsz i mieć czas na przegrupowanie się.

Możemy więc ustalić zasadę teoretyczną, że głębokość rozpoznania lotnictwa winna sięgać przynajmniej na 2 głębokości ugrupowania własnych odwodów.

Lecz to jeszcze nie wszystko. Jeśli przed rzeką, na której organizujemy obronę, mamy teren zalesiony na znaczną głębo-

bokość /około 20 km/, czy i w tym wypadku głębokość rozpoznania będzie tą samą ? Naturalnie, że nie, albowiem npl może wejść w lasy i przejść je, będąc niezauważonym przez lotnictwo, dla którego obserwacja w lesie jest bardzo utrudniona, jeśli w zupełności nie uniemożliwiona. A więc odstępstwo od zasady - rozpoznanie należy posunąć jeszcze dalej. Wyłania się nowe pytanie : jak daleko ? I na to pytanie możemy dać odpowiedź, aczkolwiek teoretyczną, jednak uzasadnioną : należy przesunąć strefę rozpoznania na głębokość o ± 1 przemarsz nocny. Podkreślam nocny. Chodzi o to, że npl może ostatni etap przed lasem wykonać w nocy i o świcie wejść w lasy, w ten sposób ujdzie obserwacji lotniczej z odległości ± 35-40 km. /Nocny przemarsz 15 - 20 km + lasy 20 km/.

Z tego widzimy, że dla dywizji w obronie na szerokim froncie, głębokość rozpoznania lotnictwa w walce spotkaniowej przy terenie pokrytym winna sięgać co najmniej 40 km, aby uniknąć zaskoczenia. Jest to szczegół bardzo ważny, zazwyczaj niedoceniany i sprzeczny z regulaminami państw, które prowadziły wojnę ustabilizowaną.

Podkreślić należałoby, że oczywiście poza dywizją prowadzi rozpoznanie lotnicze i armja środkami własnemi. To jednak nie wpływa decydująco na głębokość rozpoznania na korzyść dywizji, jeśli ta dywizja piechoty posiada własne lub przydzielone lotnictwo.

Armja i dywizja będą miały różne cele : armja będzie się starała uniknąć zaskoczenia operacyjnego, dywizja natomiast - taktycznego.

Lotnictwo armji " przyłapie " npla na odległościach dalszych /poza 40 km głębokością/ i przekaże śledzenie npla lotnictwu dywizji piechoty, skoro npl wejdzie w jego strefę działania.

Powstaje teraz pytanie nowe : jak często winny być przeprowadzane rozpoznania ? Odpowiedź na to jest łatwa, jeżeli uzmysłowimy sobie, jak odbywa się marsz.

Jest on albo nocny /bądź w celu ukrycia przed lotnictwem, bądź dla pośpiechu/ lub dzienny.

Jeżeli marsz jest nocny, to zazwyczaj zaczyna się tuż przed zmierzchem, a kończy się o świcie. To są właśnie chwile, gdy da się zaobserwować ruch, jeśli cały dzień oddziały przebywają w ukryciu. Należy więc kierować rozpoznanie lotnicze z takim obliczeniem, by nad przypuszczalnym rejonem rozlokowania npla lotnik ukazał się tuż przed zmierzchem lub tuż o świcie. W pierwszym wypadku zazwyczaj zaobserwuje on przygotowania do marszu nocnego, w drugim - część oddziałów spóźnionych, "dociągających". Mogą być położenia, gdy koniecznem i możliwem będzie nakazanie rozpoznania w nocy.

Jeśli npl maszeruje w dzień, można go dość łatwo zaobserwować bądź o świcie, bądź w południe, bądź o zmierzchu.

Wniosek : normalnie rozpoznanie trzy razy na dzień. Powstaje nowe pytanie : czy w wypadku " przyłapania npla " należy go nieustannie obserwować ? Wydaje się to zbytecznem. W pewnych wypadkach można nakazać dodatkowe 1 - 2 loty, ale niema najmniejszej potrzeby, by śledzić nieustannie jego ruch, gdyż skoro wiadomem nam jest jego ugrupowanie, kierunek marszu i początkowe miejsce znajdowania się, to z dużą dokładnością możemy stwierdzić, gdzie on będzie za 2 lub 3 godziny, gdyż wykona 8 - 12 km.

Na tem kończymy rozważania nad rozpoznaniem lotniczem na korzyść dowódcy, głębokością rozpoznania i jego częstotli-

wością. Przejdziemy do omówienia zadań lotnictwa, prowadzonych wspólnie z broniami głównemi, w okresie przygotowania obrony.

Przedewszystkiem artylerja. Jeśli niema dobrych punktów obserwacyjnych w terenie, lub jeśli brzeg rzeki npla jest wyższy, artylerja nie będzie mogła prowadzić ognia na odległości dalekie bez lotnika. Należy więc wykonać plany /jeżeli takowych niema/, t.j. fotografje terenu w skali 1 : 10.000, na podstawie których artylerja prowadzić będzie wstrzeliwanie przez lotnika.

Ważniejsze rejony, zakryte dla obserwacji naziemnej artylerji, winny być zbadane przez lotnika. Artylerzysta i lotnik ustalają w terenie szereg celów pomocniczych, względnie orjentacyjnych, które będą im służyć za cele pomocnicze przy wstrzeliwaniu, względnie przy meldowaniu o nowopojawionych celach.

Lotnik winien zdawać sobie sprawę z tego, co może obserwować z ziemi artylerzysta, - stąd wniosek, iż wskazanem jest, aby odbył on wspólną przejażdżkę z artylerzystą na punkty obserwacyjne. Słowem : sfotografowany odcinek, pokratkowana fotografja, ustalenie celów pomocniczych, omówienie sposobu wstrzeliwania, ustalenie sygnałów pomocniczych, zapoznanie się lotnika z terenem, ze stanowiskami własnej artylerji, placówek łącznościowych, - wreszcie nawiązanie bardzo silnego, osobistego, powiedziałbym koleżeńskiego kontaktu - to będzie najlepszą rękojmią dokładnej współpracy.

W okresie przygotowania obrony do zadań lotnika należeć będzie sprawdzanie maskowania umocnień, rozlokowania wojsk, sztabów, stanowisk artylerji i t.d. Wskazanem jest jednak, by nie wyznaczać w tym celu specjalnych lotów, wykorzystując loty rozpoznania, loty dla artylerji, loty zapoznania się z terenem i t.d. Lotnik, powracając z wykonanego zadania, winien obserwować zachowanie się własnych wojsk i natychmiast wszystkie uchybienia pod tym względem meldować dowództwu.

Ponadto, koniecznem jest przygotowanie lotniska tuż w pobliżu sztabu dywizji, jednak poza zasięgiem polowej artylerji npla.

II. Okres.

Z chwilę zetknięcia się wojsk własnych z nplem, inicjatywa przechodzi w ręce npla. Lotnictwo przenosi swój teren działania bliżej, do wojsk własnych, wykonywując zadania "ubezpieczenia wojsk", nie zaprzestając jednak dokonywania rozpozna[n] głębszych, na korzyść "ubezpieczenia dowódcy".

Najważniejszem zadaniem będzie prowadzenie dozorowania, polegające na śledzeniu pola bitwy npla, na głębokość do stanowisk artylerji ciężkiej włącznie.

Szczególnie ważnem będą dozorowania wykonywane tuż o świcie wzdłuż biegu rzeki. W pewnych wypadkach, gdy dozorowanie wieczorne stwierdziło pewne przygotowanie npla do forsowania rzeki /przesunięcia stanowisk artylerji, ruch ku rzece, zamaskowane składy w pobliżu rzeki/ - wskazanem jest prowadzić rozpoznania nocne wzdłuż rzeki, co zazwyczaj jest łatwe i daje dobre wyniki.

Skoro akcja forsowania rzeki została ustalona, koniecznem jest, by współpraca lotnika na rzecz artylerji nie uległa spóźnieniu. Współpraca ta będzie się wyrażała w dozorowaniu na rzecz artylerji, z tem, że dozorowanie przejdzie we wstrzeliwanie. Lotnik melduje artylerji cele, które się pojawiły,

ustala ich położenie bądź na pokratkowanej fotografji, bądź wobec poprzednio ustalonego celu pomocniczego, poczem, z chwilą rozpoczęcia ognia, przechodzi do zadania wstrzeliwania.

Jeśli artylerja posiada punkty obserwacyjne naziemne i może prowadzić ogień naogół bez pomocy lotnika, to należy zrezygnować z wysyłania samolotu na korzyść artylerji, zastępując go samolotem dozorującym na korzyść dowódcy. Samolot ten, aczkolwiek jego meldunki będą wykorzystywane w pierwszym rzędzie przez dowódcę d.p., - pośrednio jednak będzie wykonywał dozorowanie i na korzyść artylerji, albowiem dowódca będzie przekazywał otrzymywane meldunki do dowódcy artylerji dywizyjnej.

Co się tyczy współpracy lotnika z piechotą, to takowej w obronie nie należy stosować. Piechota /t.zw. pierwsza linja/ naogół nie potrzebuje lotnika. Znajduje się ona na zorganizowanej uprzednio pozycji, z ustaloną łącznością wszerz i wgłąb. Dopiero z chwilą wyruszenia przeciwnatarcia, i to w warunkach niedogodnych, możnaby się zgodzić na wsparcie lotnikiem.

Jak już na wstępie zaznaczone było, w tym okresie inicjatywa przechodzi do rąk npla. Chodzi więc o to, aby lotnictwo było pod ręką, nieomal na każde zawołanie. Należy trzymać możliwie dużą ilość samolotów w pogotowiu : loty uregulowane rozkazem zgóry mogą trafić w próżnię, zużywając niepotrzebnie cenny sprzęt lotniczy. Wniosek : lotnisko rozlokowane bardzo blisko, doskonała łączność do sztabu i do tych ugrupowań artylerji, na korzyść których przewidzianą była uprzednio współpraca.

Zarządzenie przeciwnatarcia winno się oprzeć w dużym stopniu na wiadomościach otrzymanych od dozorującego lotnika.

Z chwilą, gdy przeciwnatarcie już wyruszyło, w szczególności, gdy artylerja rozpoczęła swe ognie, lotnik dozorujący na korzyść dowódcy, nie wystarczy i musi wejść w akcję nowy samolot - dozorowanie wyłącznie dla artylerji. Praca jego będzie polegała na odnajdywaniu celów, które specjalnie interesować mogą ogień artylerji. Winien on bardzo szybko przechodzić od dozorowania do wstrzeliwania, które będzie w tym wypadku bardzo trudne, gdyż cele będą zazwyczaj ruchome. Ta okoliczność narzuca konieczność uprzedniego porozumienia się z artylerją odnośnie wybrania sposobów wstrzeliwania do celów ruchomych. Lotnik dozorujący dla artylerji przeprowadza jednocześnie i kontrolę ognia, szczególnie zaporowego, meldując, gdyby ogień ten był w danem położeniu mało skuteczny lub zbędny.

Jeśli rozporządzamy większą ilością lotnictwa, można wyznaczyć specjalnego lotnika piechoty, któryby towarzyszył przeciwnatarciu, informując pierwszą linję o ugrupowaniu npla, o miejscu rozlokowania jego broni maszynowej i t.d. Przy manewrze oskrzydlającym lotnik może wskazać piechocie rejony i kierunki najsłabsze oporu npla, czem znacznie przyśpieszy własną akcję.

Gdy lotnictwo jest szczupłe, wskazanem jest, by zadania lotnika piechoty przypadły w udziale samolotowi dozorującemu na korzyść dowódcy, jako zadania ewentualne.

Taką będzie zgrubsza praca lotnictwa. W drobnych szczegółach nie da się jej już zgóry ustalić, - użycie lotnictwa podyktuje położenie i rozwijająca się akcja. W każdym bądź razie całość użycia winna być zgóry przemyślana.

Omawiając współpracę lotnictwa, starałem się ją nagiąć do warunków możliwie rzeczywistych - punktu widzenia ilości lotnictwa, którą będzie w pewnych wypadkach rozporządzała dywizja piechoty.

Rzecz naturalna, że dla lotnictwa znalazłby się jeszcze szereg zadań, przezemnie nieuwzględnionych. Lecz trzeba mierzyć siły na zamiary i wobec bardzo szczupłego stanu lotnictwa obarczać go zadaniami tylko takiemi, jakie w żadnym wypadku nie mogą być wykonane bez współpracy z lotnictwem.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że normalnie dywizja piechoty może liczyć na wsparcie plutonem lotnictwa towarzyszącego. Będzie to tylko 3 samoloty. Sytuację należy nazwać już bardzo pomyślną, gdy ponadto dywizja piechoty będzie dysponowała plutonem z eskadry linjowej, w składzie 3-ch samolotów. Zgoła wyjątkowa sytuacja - przydzielenie do dywizji piechoty 1 eskadry linjowej.

Jak widzimy, siły szczupłe, bardzo szczupłe. Używając je oględnie, do zadań istotnie najważniejszych, mamy możność zapewnienia wielkiej jednostce minimum pracy lotnictwa, bez którego prowadzenie nowoczesnej walki jest utrudnione.

----+++++----

T R E Ś Ć Z E S Z Y T U XVIII :

TAKTYKA OGÓLNA ..... str. 3.		
Omówienie rozkazu do przeciwnatarcia, wydanego przez dowódcę 1.d.p.	autor ppłk.dypl.Lityński	
TAKTYKA PIECHOTY ..... str. 8.		
1/- Czynności i rozkazy dowódcy p.d. jako dowódcy odwodu. 2/- Czynności i zarządzenia dowódcy p.d. po otrzymaniu rozkazu do przeciwnatarcia. 3/- Rozkaz dowódcy p.d. do przeciwnatarcia i uzasadnienie rozkazu. 4/- Czynności i rozkazy dcy II/1.pp. od chwili otrzymania rozkazu dcy 1.p.p. do przeciwnatarcia, do momentu zajęcia podstawy wyjściowej.	autor mjr.dypl.Wilimowski	
TAKTYKA ARTYLERJI ..... str.27.		
Wsparcie przeciwnatarcia przez artylerję.	autor mjr.dypl.Ciałowicz	
TAKTYKA KAWALERJI ..... str.37.		
1/- Przemarsz 201.p.uł. Zarządzenia i rozkazy. 2/- Zarządzenia i rozkazy dowódcy 201.p.uł. przy pojawieniu się lotnictwa przeciwnika.	autor mjr.dypl. Dunin - Żuchowski	
TAKTYKA ŁĄCZNOŚCI ..... str.41.		
Decyzje szefa łączności 1.d.p. w związku ze zmianą położenia i wtargnięciem przeciwnika na południowy brzeg Niemna.	autor mjr. Stebelski	
TAKTYKA LOTNICTWA ..... str.46.		
Charakterystyka działania lotnictwa w obronie na szerokim froncie.	autor mjr.dyl.pil.Romeyko	

----+++++++----

Biblioteka Wojsk. Akad. Polit.
im. F. Dzierżyńskiego

26321

BIBLIOTEKA NAUKOWA WAP

Z.18
4571/
/3

Biblioteka
WAP
z. XVIII
4571/3
Naukowa